

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa, Fryderyka Koerberau-Koerbera, z Tarnopola do Lwowa i zamianował adjunkta sądowego, Józefa Młynarskiego w Stanisławowie, zastępcę prokuratora Państwa w Tarnopolu.

Dnia 23 czerwca 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XLV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 117. Ustawę z dnia 14 czerwca b. r. w sprawie rozszerzenia czasowego uwolnienia od podatku domowo-czynszowego nowych i przebudowanych domów na okręg gminy miejskiej Ołomuniec.
- Nr. 118. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z d. 11 czerwca b. r. o przyłączeniu gminy Kunemil do okręgu sądu powiatowego w Habern w Czechach.
- Nr. 119. Obwieszczenie Ministerstwa handlu, z d. 14 czerwca b. r. w sprawie przedłużenia terminu dla ukończenia budowy kolei żelaznej w dolinie Gail.
- Nr. 120. Ustawę z d. 16 czerwca b. r. w sprawie wyegzekwowania pretensyj, jakie istnieją do „Funduszu zabezpieczenia krajowego Imienia Cesarza Franciszka Józefa I.“ w Pradze.
- Nr. 121. Ustawę z dnia 18 czerwca b. r. w sprawie bonifikacyi podatku wódeczanego od ilości alkoholu w pędzonych gorących napolach, które nie podlegają podatkowi w obrocie między krajami i królestwami, reprezentowanymi w Radzie państwa, dalej krajami Korony węgierskiej, wreszcie Bośni i Hercegowiny.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 czerwca.

Król serbski Aleksander zawita jutro do Konstantynopola, gdzie przez dni kilka będzie gościem padyszacha. Wizycie tej nie przypisują w kołach lepiej poinformowanych politycznego znaczenia głównie dlatego, że w tej chwili nie ma na porządku dziennym żadnej takiej kwestyi, której załatwienie wymagałoby osobistej nad Bosforem interwencji młodego monarchy. To też królowi nie towarzyszy w podróży żaden członek gabinetu Nikołajewicza a orszak jego składa się wyłącznie z dostojników dworskich i wojskowych. Projekt zresztą tej wizyty nie powstał w ostatnim dopiero czasie, lecz jeszcze roku zeszłego, gdy u steru rządowego stał gabinet radykalny. Młody władca serbski spiesząc w rok po wstąpieniu na tron do metropolii tureckiej celem złożenia wizyty monarsze sąsiedniego państwa — spełnia tylko zwykły w takich razach akt kurtoazji. Z tego jednak nie wynika — jak to podnoszą dzienniki wiedeńskie — aby podczas spotkania obu władców nie miano poruszyć pewnych kwestyj, mających do pewnego stopnia polityczne znaczenie. Wiadomo że Bułgaria, która od dłuższego czasu cieszy się szczególniejszymi względami u W. Porty, potrafiła uzyskać w ostatnich miesiącach dla żywiołu bułgarskiego w Macedonii tak znaczne i daleko idące ustępstwa na polu kościelnym i szkolnym, iż to musiało mimowoli obudzić uczucie zazdrości u innych narodowości zamieszkujących tę prowincję, a w pierwszym rzędzie serbskiej. Nie byłoby tedy nic nadzwyczajnego, gdyby król Aleksander przedłożył sułtanowi życzenia, aby także Serbom w Macedonii przyznano takie same prerogatywy, jakie posiada ludność bułgarska, tem bardziej, że podobne ustępstwo ze strony W. Porty mogłoby tylko przyczynić się do utrwalenia pokoju wyznaniowego i uchylenia zawisłości narodowo-

ściowych, występujących właśnie najjaskrawiej w prowincyi macedońskiej. W każdym razie sprawa ta interesuje wyłącznie tylko Turcyę i Serbię i z tego powodu nie może ona być polem szerszych, daleko sięgających kombinacji politycznych.

Choć cała podróż królewska zajmie niespełna dwa tygodnie, to przecież i ten krótki okres czasu dowodzi, że ogólne usposobienie i wewnętrzne stosunki w Serbii muszą być znacznie lepsze niżby się to mogło wydawać z ostatnich doniesień niektórych dzienników. Należy przypuszczać, iż król nie byłby z pewnością wyjeżdżał zagranicę, gdyby agitacye stronnictwa radykalnego i wiehrzenia antydynastyczne zwolenników rodziny Karadzordzewiczów były istotnie tak groźne i niebezpieczne jak to przedstawiają korespondenci pewnych pism zagranicznych. Owszem, żywioł radykalny, strącony zupełnie niespodzianie z piedestału swej potęgi, pozbawiony władzy i wpływu, wydaje się chwilowo moralnie złamany, a jeżeli nie myśli o pogodzeniu się z nowym porządkiem rzeczy, to z drugiej strony są pewne objawy świadczące, iż nie zamierza przedsięwziąć jakiej bądź ostrzejszej akcji. Co więcej, słychać nawet, że przywódcy radykalni uchwalili wstrzymać się od wszelkiego udziału w życiu publicznym.

JE. dr. Julian Dunajewski ogłasza następujące pismo:

Na liczne i rozrzucające dowody współczucia, jakie wraz z rodziną moją z powodu zgonu s. p. brata mego Kardynała i księcia biskupa krakowskiego zewsząd odbieram pragnąłbym odpowiedzieć osobnem podziękowaniem. Przesłaniem każdemu z tych, co boleśnie naszą czują i dzielają. Gdy to jednak dla niezwykle wielkiej liczby łaskawych dowodów dobrego serca możliwem nie jest, pozwalam sobie tą drogą złożyć wszystkim jeden ogólny wyraz najwyższej wdzięczności. W łaskawych słowach, zwróconych do nas żyjących, widzę hołd, oddany zasługom i cnotom zmarłego: a to właśnie jest ulgą i niejaką pociechą dla tych, których śmierć jego

dotknęła najbliżej i najboleśniej. Nie bowiem nie może im obecnie być miłszem, jak widok tej czci i miłości, jaka otacza jego pamięć. W imieniu całej osieroconej rodziny, składa za nią najszczerze dzięki

Julian Dunajewski.

Z Francyi.

(Syndykaty robotnicze a agitatorzy polityczni).

Francuska Izba deputowanych zdobyła się w ostatnich dniach na krok, który zasługuje na to, aby był zaznaczony. Przez długi czas, ulegając z dziwną pobłażliwością reprezentowanym przez socyalistów i radykalnych dążeniom wyrotowym, czyniła Izba francuska wszystko jakby na to, aby doprowadzić lub przynajmniej ułatwić protęgowany przez wspomniane stronnictwa radykalne przewrót ekonomiczny. Wreszcie jednak zdobyła się na reakcyę, a reakcyę ta uwidatniła się w uchwaleniu Izby, w przyjęciu mianowicie na jednym z ostatnich posiedzeń poprawki dep. Guillemin'a do ustawy o syndykatach robotniczych, orzekającej, że do syndykatów należeć wolno jedynie rzeczywistym robotnikom.

W syndykatkach tych przewodziły dotychczas osobistości polityczne, wyszukując robotników dla swoich celów, chociaż zadaniem syndykatów jest czuwanie nad materialnymi interesami stowarzyszonych robotników. W sprawie tej pisze w jednym z ostatnich numerów paryski *Figaro*: Poprawka Gillemina jest środkiem raczej zapobiegającym niż zachowawczym i potrzeba było wzburzonego bardzo nastroju duchowego Izby, aby rozprawić nad kwestyą tak prostą, że aby należeć do syndykatu trzeba wykonywać zawód, który reprezentuje ten syndykat. Wściekłość, z jaką socyalisci Izby przyjęli tę prostą prawdę, wystarcza do wykazania, do jakiego stopnia jest ona niezbędna. Nie można powtarzać dość często, że pozostawienie prawa bezrobocia w rękach polityków, równa się niechybnej ruinie

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

XII.

(Dokończenie).

Był to Ostrobudzki, wychodzący z klasztoru. Jego poczciwa twarz śmiała się, a w swych oczach migotały blaski drwiące.

Szytko wyjęła Zofia rękę z pod ramienia Słotnickiego i pobiegła do stryja.

On przygarbił ją do siebie, mówiąc: — Oj, dziewczyno, dziewczyno! Narobiłaś mi dużo strachu i zmartwienia... A proszę cię, żebyś się w każdej potrzebie do mnie zgłosiła.

— Byłam tak nieszczęśliwa, że straciłam świadomość tego, co czynię, i wszelką zdolność do oporu — wyrzekła Zofia, całując starca w rękę. — Będę się odąd starała, aby mi stryjek mógł przebaczyć.

— Już ci przebaczyłem, dzieciaku. Małką wyspiewała mi wszystko. Już wiem, jakiego sposobu ten igrasz na ciebie użył.

A zwracając się do Słotnickiego, który się tymczasem zbliżył, zapytał Ostrobudzki uśmiechem na ustach.

— Więc nie jedziesz już do Indyi Wschodnich, mości wąpicieciu?

— Nie ma po co, bo i w Indjach rozbija głowę myśląc to samo, co w Europie... wędrują i szukają — odpowiedział Słotnicki, uśmiechnąwszy się także.

— Brawo! — zawołał szlachcic. — Słyszysz choć raz od ciebie mądre słowo. Rozumie się... Człowiek jest wszędzie ten sam...

A rzuciwszy Słotnickiemu z pod zmruczonych powiek spojrzenie dowcipne, wyrzekł:

— Może oddać Zosię Żaglińskiemu, co?

Kiedy go Słotnicki, zamiast odpowiedzi, pocałował w ramię, mruknął:

— Jeszcze mi kiedyś podziękujesz, choć się tak bronisz... A teraz do miasta — dodał głośno — urządzimy sobie przy dobrym śniadaniu zaręczyny.

Kiedy schodzili wolno z góry klasztornej opowiadał Ostrobudzki:

— Z matką sprawę załatwiłem. Opierała się z początku, skakała mi do oczu, ale kiedy wymieniliśmy cyfrę długów Żaglińskiego i oświadczyłem że Zosię wydziedziczę, zmiękła od razu. Pani bratowa zrozumiała bardzo dobrze, że musiałaby na stare lata na siebie pracować, a tej sztuki nie potrafi. Zawodzi tam pewno w hotelu, spazmuje, mści się na meblach za brutalność szwagra, jak wołała. Niech się wyszłocha; będzie łagodniejsza, gdy staniami przed nią.

— A Żagliński? — zapytał Słotnicki.

— Ujrzawszy mnie, drapnął z hotelu — objaśnił Ostrobudzki. — Ponieważ mu przeor niemówił nic o moim telegramie, przeto nie spodziewał się naszego najazdu. Spadłem mu na nos, jak dachówka. Nie wie on zresztą dotąd nic o twojej obecności w Częstochowie i nie stracił prawdopodobnie jeszcze nadziei, bo mówiono mi w hotelu, że szuka Zosi po mieście. Czy wiesz, jakiego środka ostatecznie użył? Winował w moje panie, że romanujesz od lat wielu z prezesową Jasinowską. Należy mu się za to od ciebie nauczka.

Słotnicki machnął ręką.

— Niech go za podłość samo życie ukarze, co nastąpi kiedyś niezawodnie — wy-

rzekł — Tylko widzieć nie chciałbym go więcej. Za wiele kłamał.

Zaledwo domówił ostatnich słów, kiedy z ulicy, na zakręcie, wypadła dorożka, poruszająca się z niezwykłym pospiechem. Gdy zrównała się z trójką, zstępującą z góry, zatrzymała się nagle.

— Żagliński! — mruknął Ostrobudzki. Zofia zarumieniła się; Słotnicki ściągnął brwi.

Żagliński wyskoczył z dorożki i stał bezradny na drodze. Widać było, że waha się, namyśla...

Trwało to jednak tylko przez kilka chwil. Podrzucił butnie głową i zbliżył się do Zofii.

— Mam do pani polecenie od mamy — wyrzekł, uchyłając kapelusza.

A kiedy mu nikt nie odpowiedział, dodał.

— Pani Ostrobudzka prosi, aby pani była łaskawa wrócić natychmiast do hotelu. Szukałem pania po mieście, sądząc...

Teraz odezwał się Ostrobudzki, przecinając słowa Żaglińskiego.

— Trudziłeś się pan daremnie, bo moja synowica wybrała sobie już innego opiekuna.

— A... — bąknął Żagliński, spojrzawszy na Słotnickiego.

I sekund odebrało mu zakłopotanie na kilka sekund przytomność. Zbladł, przygryzł wargę, spuścił oczy.

Po raz drugi podrzucił głowę.

— W takim razie nie pozostaje mi nic innego, jak powinnować młodej i dobranej parze — odezwał się, podkreślając słowa swoje złośliwym spojrzeniem, zwróconem w stronę siwych na skroniach włosów Słotnickiego.

— Zwłaszcza, — wyrzek Ostrobudzki,

uśmiechnąwszy się pod wąsem — że pan ten związek wywróżył.

Żagliński spojrział pytająco na szlachcica.

— A jakże — mówił starzec, bawiąc się zdziwieniem dziennikarza. Wszakżeż to za siedm miesięcy miała Zosia wyjść za mąż, jak duch przepowiedział, a właśnie mija ten termin, od czasu *seansu* w Ostrobudkach. Polecam pana dobrodzieja sprytowi jakiego innego ducha. Może panu lepiej poradzi...

I nie skłoniwszy się nawet, oddalił się Ostrobudzki. To samo uczynili Zofia ze Słotnickim.

Jak spiorunowany stał Żagliński, patrząc szeroko otwartymi oczami za odchodzącymi. Potem zaklął przez zaciśnięte zęby.

— Psia... Żebyś spuchł! Sprzątnął mi trzykroć z przed nosa, i jeszcze sobie dwojuje... Złodziej!...

Pochylił głowę i medytował.

— A teraz co? — mruczał — Izrael mnie rozszarpie...

Dmuchał przed siebie.

— Phi... To i co? — mówił, prostując się. — Żydom rzucę na pastwę graty, a w łeb sobie dlatego nie strzele.

Trzeba jaki inny posag wytropić...

Z temi uczonemi srokami zanudziłbym się na śmierć. Małoż to kobiet bogatych na świecie?

Nasunął kapelusz na lewe ucho, wskoczył do dorożki, i popędził z powrotem do miasta z taką miną, jak gdyby wygrał milion na loteryi.

Warszawa w lutym 1894.

K O N I E C

całego przemysłu. Zapewne, że rzeczą jest słuszną rozpocząć w duchu pojednawczym i pokojowym przegląd zagadnień ekonomicznych, dzielących pojedyncze warstwy narodu, a komplikujących się z dniem każdym więcej. Jednym z najważniejszych postulatów obecnej chwili jest także szukanie najodpowiedniejszych dróg wyjścia z obecnego położenia, położenia, pozostawiającego tak wiele do życzenia.

„O ile jednak długa ta ankieta socjologiczna, do której rząd powinien się przyczynić głównie w celu popierania inicjatywy i wysiłków osobistych, zasługuje na uznanie, o tyle są potępienia godni ci, którzy podają jako jedyny środek skuteczny ogólny przewrót społeczny, mogący być urzeczywistnionym jedynie w odległej przyszłości i przez inne generacje niż nasza. Najlepsza usługa, jaką oddać można warstwowi robotniczym, polega na mówieniu im, przy zupełnym uwzględnieniu praw, przez nich nabytych, oraz trudnego ich położenia, nie o ich obowiązku (jest to słowo, które w ostatnich czasach utraciło wiele wiarygodności), lecz o trudnościach ekonomicznych, które pod wieloma względami nietylko robotnikom, ale i pracodawcom i kapitalistom dają się dotkliwie we znaki. Ale po drodze odwrotnej kroczyli zawsze i kroczą dzisiaj agitatorowie socjalistyczni. Nie należy się dziwić temu, lecz nie należy ich naśladować.“

KRONIKA

Lwów, 25 czerwca.

— **Nieszczęśliwy wypadek J. E. p. Ministra wojny.** Już w sobotnim numerze naszego dziennika podaliśmy depeszę z Brzeżan donoszącą o nieszczęśliwym wypadku, jaki spotkał J. E. p. Ministra wojny Kriehammera. Wypadek przedstawia się dokładniej w sposób następujący:

W sobotę w d. 23 b. m. odbywały się w okolicy Brzeżan w obecności Najdoszajniejszego Areyksięcia Albrechta i zebranej w około Marszałka polnego generalicyi ćwiczenia wojskowe. Podczas powrotu z tych ćwiczeń, o trzy kwadranse na dziewiątą zrana, spłoszyły się konie powozu, w którym jechali J. E. p. Minister wojny Kriehammer i szef sztabu generalnego J. E. br. Beck. Stało się to na drodze krajowej, tuż obok stajen ulańskich. Konie wyrwały się i J. E. p. Minister wojny przy upadku tym zламаł sobie prawą rękę powyżej łokcia, podczas gdy J. E. br. Beck odniósł tylko lżejsze stłuczenie. Stan zdrowia obu dostojnych generałów nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa. Lekarz pułkowy dr. Link we Lwowie, otrzymał rozkaz pospieszenia z przyrzadami lekarskimi do Brzeżan; dr. Link udał się tam natychmiast w sobotę.

Nieszczęśliwe to zdarzenie trzeba przypisać jedynie przypadkowi. Konie u powozu, w którym jechał J. E. p. Minister wojny z J. E. br. Beckiem przestraszyły się kapeli wojskowej, skoczyły w bok i zanim woźnica zdołał je powstrzymać, spowodowały wyrwanie powozu. Deszcze ulewne, które popsuły w ostatnich dniach drogi, przyczyniły się także do tego.

— **Z Dyrekcji kolei państwowych** otrzymujemy komunikat, że ruch osobowy na szlaku Jasło-Rzeszów został przywrócony, ruch towarowy zaś pozostaje nadal wstrzymany.

— **Na konkursie** na projekt gmachu dyrekcji kolei państwowych we Lwowie otrzymał pierwszą nagrodę architekt p. Bauer, drugą słuchacz piątego roku wydz. architektury pp. Broniewski Alfred i Adolf Kamienobrodzki, trzecią zaś architekt p. Doliński.

Gmach nowej dyrekcji stanie przy ul. Zygmuntowskiej w miejscu, gdzie się znajduje fabryka p. Mosera. Koszta budowy wraz z zakupem gruntu mają wynosić około 450.000 zł.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Kazimierz Marowski, rodem z Andrychowa w Galicyi i Władysław Trzmiel, rodem z Jasła, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **W c. k. gimnazjum II we Lwowie** odbył się uстный egzamin dojrzałości w dniach 11—15 czerwca pod przewodnictwem JM. rektora dr. L. Ówiklińskiego, jako delegata c. k. Rady szkolnej krajowej. Do egzaminu zgłosiło się 28 abiturjentów. Egzamin złożyło 6 z odnaczeniem, 16 egzaminu za dojrzałych, 5 pozwolono uzupełnić egzamin z jednego przedmiotu po feryach; jednego (eksternistę) reprobowano po raz drugi na czas nieoznaczony.

Egzamin złożyli: Blatt Dawid, Bodek Jakób N., Eck Leib, Egge Józef, Eker Izak, Gargas Zygmunt, Gruber Edward, Grünstein Leon, Hansner Artur (z odnaczeniem), Hołowska Jan, Jasiński Zdzisław, Kobylański Helios (z odnaczeniem), Korn Dawid (z odnaczeniem), Lehmann Arnold (z odnaczeniem), Matfus Izrael, Müller Emil, Patrach Szymon (z odnaczeniem), Pfau Aszer, Pordes Nuchim, Rechen Leon, Spät Wilhelm (z odnaczeniem), Wolf Aron.

Rozdanie świadectw odbyło się dnia 16 b. m. JM. dr. Ówikliński w dłuższej przemowie, wykwintnej co do formy, a pełnej wzniosłych myśli, zwracając się do abiturjentów, skreślił znaczenie tej ważnej chwili, kiedy student opuszcza szkołę średnią i rozpoczyna nowe życie, samoistniejsze, lecz wkładające wielką odpowiedzialność na barki młodości. Mowę swą, która głęboko wywarła wrażenie na wszystkich obecnych, zakończył czełogodny Rektor okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, który obecni trzykrotnie z zapalem powtórzyli. Poczem dwóch abiturjentów jeden w polskiej, a drugi w niemieckiej mowie wyrazili wdzięczność dla zakładu i nauczycieli.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazjum w Sanoku odbył się dnia 19 i 20 czerwca b. r. pod przewodnictwem prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dra Wincentego Zakrzewskiego. Do egzaminu przystąpiło 10 uczniów publicznych i 1 eksternista. Świadectwo dojrzałości przyznano wszystkim uczniom publicznym. Są to: Hryń Jan, Krokowski Bolesław Dominik (z odnaczc.), Kucharski Władysław Wiktor, Leń Wawrzyniec, Melanko Filomen, Mickiewicz Maryan Konstanty Walenty, Piotrowski Szczepan, Rogowski Jan Wojciech, Słuszkiewicz Franciszek (z odnaczc.), Furczmanowicz Roman Włodzimierz. Dnia 21 czerwca odbyło się uroczyste rozdanie świadectw w obecności całego zakładu.

— **Dyrekcya c. k. gimnazjum w Brzeżanach** podaje do wiadomości, że reskryptem z dnia 8 maja b. r. poleciła Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa zakończyć wyjątkowo rok szkolny 1893/4 dnia 12 lipca, w skutek czego wpisy do I klasy odbędą się w tamtejszym zakładzie dnia 12 lipca od 3—6 po południu, egzamin zaś wstępny rozpocznie się dnia 13 lipca o godzinie 8 rano, a ukończy 14 lipca.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 25 czerwca. Barometr idzie powoli w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 23 czerwca do 12 w południe dnia 25 czerwca b. r., mieliśmy wiatr zmienny z zachodu, o średniej prędkości 5-4 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (84 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 44-9 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +15,0°C., najwyższa +21,6°C. wczoraj popołudniu, najniższa +11,2°C. wczoraj w nocy.

W sobotę wieczorem, w nocy i dziś rano padał deszcz, wczoraj mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w zachodn. Norwegii; zwykła 770 do 765 mm. w Syeylii; zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 26 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +15°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

— **Bitwa Raclawicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp w poniedziałki 1 zł., w inne dni 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich 1. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), otwarte we środy i soboty od godziny 11—3, w niedziele i święta od g. 10—11. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja 1. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 1. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Staurupigialne (gmach Staurupigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka 110, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki 1. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Sobotnie i niedzielne przedstawienia w teatrze hr. Skarbka były bardzo pomyślne dla kasy. Publiczność licznie się zgromadziła tak na „Proroku“, jak i na „Halce“, oklaskując z zapalem dwóch naszych tenorów, pp. Myszęgę i Schlaffenberga.

We środę przedstawioną będzie bardzo wesoła i dowcipna komedia pp. Vanlor i Leterier'a p. t.: „Papa“.

Repertuar teatralny. Dziś, w poniedziałek w teatrze letnim „Podróż po Warszawie“ krotoczwila ze śpiewami w 5 aktach, F. Szobera.

Jutro, we wtorek w teatrze hr. Skarbka „Faust“, wielka opera w 5 aktach Gounoda. Gościnnie występną panny Kruszelnickiej, panny Strassera, oraz pp: Aleksandra Myszęgi, Gabryela Górskiego i Henryka Kowalskiego.

Jutro, we wtorek w teatrze letnim po raz 22 „Flirt“, komedia w 4 aktach M. Bałuckiego. Pierwszy występ pani Natalii Siennickiej po powrocie z Warszawy.

We środę w teatrze letnim po raz pierwszy „Papa“, komedia w 3 aktach Alberta Vanlor i Eugeniusza Leterier.

P. Natalia Siennicka, wielce utalentowana i sympatyczna artystka naszej sceny, powróciła do Lwowa i wystąpi jutro we „Flircie“ Bałuckiego. P. Siennicka doznała w Warszawie jak najlepszego przyjęcia tak ze strony prasy jak publiczności, a dyrekcya rządowych teatrów pragnęła usilnie pozyskać ją dla tamtejszej sceny. Z prawdziwą jednak przyjemnością doniesie możemy, że p. Siennicka pozostaje nadal we Lwowie, a jako artystka najbardziej u nas utalentowana i najwięcej posiadająca warunków do zajęcia pierwszego stanowiska na scenie, obejmie wydział ról, który jej się z prawa należy, a który często w niewłaściwe dostawał się ręce. Zwracamy na to uwagę nowego kierownika sceny, gdyż p. Siennicka wiele ról ominęła, na czym bardzo cierpiąca całość sztuki. Pani Siennicka cieszy się szczerą i prawdziwą sympatią naszej publiczności i dla tego radzi będziemy widywać ją jak najczęściej na scenie.

Wyścigi konne w Krakowie.

Kraków, 24 czerwca.

(jh) Pierwszemu dniowi tegorocznego *meetingu* sprzyjała piękna pogoda, będąca zawsze podstawą powodzenia wyścigów. Drugą połowę stanowiło uczestnictwo znanych stajen, które na tor krakowski przysłały najlepsze konie. Słusznie krakowskie wyścigi zwać się mogą dlatego „międzynarodowymi“. W każdym powodzeniu wszakże bywają i mniej jasne punkta. Takim była tegoroczna obsada lóż, w których przyzwyczailiśmy się widzieć najpiękniejsze twarze kobiece z bliższych i dalszych okolic kraju podczas dawniejszych wyścigów. Tego roku zatrzymała je widocznie *great attraction* we Lwowie: Wystawa krajowa, i pozbawiła Krakowa sposobności podziwiania najpiękniejszej ozdoby *meetingu*. Za to trybuny obsadzone były licznie przedstawicielkami pięknego krakowskiego świata, skromnie kryjącymi się wśród tłumy.

Celem wyczerpania ogólnego szkicu zaznaczyć trzeba, że i znane w kraju nazwiska nie dopisały — znowu z powodu Wystawy lwowskiej. Z obecnych zanotować trzeba: hr. Romanów Potockich, hr. Andrzejów Potockich, hr. Wodzickich.

Wyścigi rozpoczęły się biegiem płaskim o nagrodę 2400 koron austriackiego Jockey-Clubu; meta 1600 metrów. Z zapisanych 21 koni stanęło u startu 6: hr. Zd. Kinsky'ego klacz „Marchen“, bar. Nath. Rothschilda ogier „Lindenberg“, bar. Zygmunta Uechtritz klacz „Medusa“, rotmistrza hr. Fürstenberga ogier „Murzuk“, hr. Tassilo Festeticsa klacz „Bonnie-dundee“, p. Sczaghiny ogier „Damon“. Do mety przyszła pierwsza „Medusa“, druga „Bonnie-dundee“, trzeci „Murzuk“. Totalizator płacił za 5 zł. 15 zł., za 10 zł. 31 zł., za 50 zł. 159 zł.

Drugi bieg, również płaski o nagrodę Rudawy 2400 koron; nagroda I. 2000 koron. Bieg ten przedstawiał wielki interes; brały w nim bowiem udział 3-letnie konie, urodzone w Galicyi i Królestwie; niestety w małej liczbie. Z pod chorągiewki startera na 6 zapisanych koni wybiegają tylko 3. Z pomiędzy nich pierwszy przychodzi do mety ogier „Kropidło“ ze stajni chorzelowskiej hr. Jana Tarnowskiego; druga klacz „Satanella“ hr. Józefa Potockiego; trzecia klacz „Gruzian-Princess“ p. Józefa Krzysztofowicza. Totalizator płacił za 5 zł. płacił 9 zł., za 10 zł. 18 zł., za 50 zł. 91 zł.

Trzeci bieg oczekiwany był z ogólnym zaciekawieniem. Rozgrywał się o nagrodę dyrekcji, wynoszącą poważną kwotę 10.000 koron; dopuszczone dwulatki wszystkich kra-

jów; meta 1100 metrów. Dla sportsmenów bieg ten przedstawiał i ten przyjemny moment, że na zgłoszonych 45 koni stanęło u mety 5. Bieg przyniósł zwolennikom totalizatora prawdziwą niespodziankę: pierwsza przyszła do mety klacz „Tussle“ hr. Zd. Kinsky'ego, której nikt takiego sukcesu nie wróżył. Druga klacz „Blue rock“ hr. Rud. Kinsky'ego; trzecia klacz „Barberry“ hr. And. Hadik-Barkozy. Oprócz nich biegła klacz „Loce Fuller“, „Kop. Black“ i „Napagedi“. Totalizator płacił za 5 zł. 50 zł. szczęśliwym zwolennikom „Tussle“; za 10 zł. 101 zł.; za 50 zł. 506 zł.

O nagrodę rządową w czwartym biegu (2600 koron zwycięscy, 600 koron drugiemu koniowi — meta 1600 metrów) ubiegają się 3- i 4-latki, urodzone w Monarchii austro-węgierskiej. Na 15 zapisanych stają u startu 4 konie. Pierwsza przybyła do mety klacz „Dornröschen“ hr. Tass. Festeticsa, drugi ogier „Detective“ hr. E. Russo; trzeci ogier „Osako“ ks. Fr. Auersperga; czwarty ogier „Mindeness“ hr. Art. Hencle'a. Totalizator płacił za 5 zł. 9 zł., za 10 zł. 19 zł., za 50 zł. 99 zł.

Do biegu sprzedażnego o nagrodę 2400 koron na metę 1600 metrów, z 13 zapisanych koni, staje u startu 6: ogier „Draw-can-sir“, rotmistrza bar. Józefa Fryderyka Fürstenberga, klacz „Couleur“ bar. Zd. Kinsky'ego, klacz „Murtchen“ p. Wit. Postruskiego, klacz „Otero“ p. Wład. Schindlera, ogier „Smok“ hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa i ogier (bez nazwiska w katalogu) bar. Zygmunta Mecutritza. Pierwsza przyszła do mety „Otero“, drugi „Smok“, trzeci ogier bar. Mecutritza. Totalizator płacił za 5 zł. 26 zł., za 10 zł. 52 zł., za 50 zł. 260 zł. Ciężkiego zawodu doznali zwolennicy „Smoka.“ Po biegu odbyła się licytacja zwycięscy; nabył go ks. Auersperg za 7000 zł.

Bieg szósty „handicap“ spełził na niczem, ponieważ w szranki na 5 zapisanych stanął tylko jeden koń. Ostatni bieg zajmujący stanowić „steeple-chase“ o nagrodę miasta Krakowa 2400 koron, meta 4000 metrów. U startu stają wałach „Roy“ porucznika hr. Paara, ogier „Ischl“ rotmistrza hr. Józ. Fryd. Fürstenberga, klacz „Ruppera“ majora Gust. Igalffy, ogier „Prezent“ p. Józefa Krzysztofowicza. Bieg świetnie od początku prowadził „Roy“, lekko biorąc przeszkody i pierwszy przybył do mety, drugi „Ischl“. Bez miejsca przyszły dwa współzawodniczące słabo konie. Totalizator płacił za 5 zł. 12 zł., za 10 zł. 24 zł., za 50 zł. 123 zł.

Wyścigi skończyły się o godz. 6; po czym nastąpił powrót powozami i pieszo do miasta. Widzieć można było kilka pięknych zaprzęgów, ale tylko kilka. W każdym razie dzień dzisiejszy jest dobrym dla dalszych. W końcu podnieść należy wzorowy porządek, jaki panował wszędzie, dzięki zarządowi i jego przedstawicielowi p. Zygmuntowi Sokółowskiemu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rada generalna Kanku austro-węgierskiego odbyła dnia 21 b. m. pod przewodnictwem rady Liebena posiedzenie, na którym uchwalono zwołać na dzień 6 lipca nadzwyczajne walne zgromadzenie dla uchwalenia układu z Rządami Austrii i Węgier, w sprawie przyjęcia 160 milionów zł. w złocie. W razie, gdyby na zgromadzenie to nie przybyła wymagana statutom liczba akcjonariuszów, (przynajmniej 100), zwołano będzie do dni 8 nowe zgromadzenie, które rozstrzygnie sprawę bez względu na liczbę uczestników. Na zgromadzeniu rady generalnej dnia 21 b. m. uchwalono także wypłacić od dnia 30 b. m. za pierwsze półroczie po 15 zł. od akcyi.

Z powodu spadku ceny zboża postanowiono w wielu miejscowościach Kossyi, jak zapewnia *Građanin*, spasać bydłem zasiewy, ponieważ ceny nie pokryłyby kosztów zbioru.

„W wielu miejscowościach obwojdu wojska dońskiego, pisze dalej ten dziennik, nie będą zbierali jeźmienia, lecz użyją go na paszę, ponieważ w danym wypadku jest to rzeczą dogodniejszą. Podobnie na Kanku, zie postąpią sobie z jeźmieniem i żytami, albowiem ceny tych produktów spadły na 5 do 6 kop. za pud. Mamy również wiadomości z południa, że w okolicach odleglejszych od stacyi kolejowych żyta zbierać nie będą, przeznaczając go na paszę dla bydła.“

Projekty kolei żelaznych w Królestwie Polskim. Budowa linii żelaznej, mającej połączyć Warszawę z Ostrołęką, rozpoczęła się już w jesieni b. r. Obecnie znajdują się w opracowaniu plany budowy kolei żelaznych z Łukowa do Lublina i od granicy pruskiej pod Ostrowem do Skalmierzyc.

Donoszą oficjalnie z Petersburga: Ponieważ znaczna część transportów z Królestwa Polskiego, z powodu braku odpowiedniej komunikacji, wysyłana bywa do kraju południowo-zachodniego przez Austrię, przeto powstał projekt budowy całej sieci linii kolejowych pogranicznych, któreby łączyły się z kolejami południowo-zachodnimi.

Targ zbożowy.

Lwów, 25 czerwca: pszenica 6— do 7-25, żyto 5— do 5-70, jęczmień browarny 5-25 do 5-50, jęczmień pastewny 4-50 do 5—, owies 5-50 do 6—, rzepak n. stacyami 8-25 do 9-75, groch 6— do 9—, wyka 7— do 8—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5-25, hreczka 7— do 8—, koniczyna czerwona 6-75 do 7-25, biała — do —, szwedzka — do —, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara 4-90 do 5-20 nowa 4-90 do 5-20, chmiel — do —, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —

Uspობienie nieco lepsze.

OSTATNIA POCZTA

O wylewach otrzymujemy dzisiaj następujące relacje:

Wody wezbrane wskutek ulewnych deszczów rzek: „Mleczi“, „Sanu“ i „Wisłoki“, uszkodziły bardzo znacznie ziemiopłody w gminach i obszarach dworskich: Białołęka, Czarna, Dembno, Górzycze, Głogowice, Gniewczyna tryniecka, Korniańców, Kuryłówka, Wola dalsza, Tryńcza, Siedleczka, Tarnawa, Mokra strona, Manasterz, Zagórze, Krzeczowice, Świętoniowa, Staremiasto Wierzawice, Urzejowice i Budy łańcuckie (w powiecie łańcuckim).

W Jodłowej, Zawadce, Lubczy, Pilznoku, Podgrodziu, Chołowie, Strugocicach i Bielowej (powiatu pilźnieńskiego) poczyniły wezbrane wody w dniach 15, 16 i 17 czerwca znaczne szkody w ziemiopłodach tak na gruntach włościańskich jak i dworskich.

Potok górski Żyłec (w powiecie białskim), zalał niemal całą dolinę, w której położone są gminy Buczkowce i Szczyrk i wyrządził ogromne spustoszenia. Woda zabrała w jednym miejscu w Buczkowicach trzy domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie, oraz trzy morgi gruntu ornego. W drugim miejscu, nieco niżej położonym, zabrała również trzy domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarskimi, tudzież około półtora morgi gruntu. Oprócz tego poniosło znaczne straty 21 gospodarzy na 12-morgowej blisko przestrzani. W Szczyрку doznało znacznych strat 53 gospodarzy na 23 morgach przestrzani, z czego 12 morgów znikło zupełnie. Główną drogę gminną długości około 10 kilometrów przerwała woda kilkakrotnie i zerwała 3 mosty gminne. Tartak wodny Wilhelma Wagnera, położony w tej gminie, zrujnowany zupełnie. Z ludzi nikt na szczęście nie zginął. Szkoda ogólna w Buczkowicach obliczono w przybliżeniu na 6000 zł., w Szczyрку na 5000 zł. (nie wliczono tu jeszcze szkód w obu wsiach poniesionych przez pojedynczych gospodarzy w nieruchomościach). Szkoda poniesiona przez zniszczenie tartaku wynosi do 5000 zł. Żyłec wyrządził także znaczne szkody w gminie Rybarzowice.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył wczoraj do Drezna w odwiedziny do króla saskiego i jego małżonki.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, która bawi obecnie w Luksemburgu u Swojej Siostry, małżonki następcy tronu luksemburskiego przybędzie z końcem bieżącego tygodnia na letni pobyt do zamku Wartholz pod Reichanau. Mniej więcej w tym samym czasie powróci do Wiednia z podróży w Niemczech Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik.

Najd. Arcyksiążę Józef, naczelny komendant honwedów węgierskich, po odbyciu inspekcji wojskowej w Zemuniu (Zemlin) przybył przedwczoraj do Belgradu i złożył na dworcu kolejowym wizytę królowi Aleksandrowi, który właśnie wyjeżdżał do Konstantynopola. Ponieważ wizyta ta — pisze *Fremdenblatt* — mogłaby tu i owdzie dać powód do sensacyjnych pogłosek i kombinacji, zostaliśmy upoważnieni do zwrócenia na to uwagi, że chodzi tu o zwykły akt kurtoazji.

Prosty to wypadek, że wizyta, którą złożył Najd. Arcyksiążę władcy zaprzyjaźnionego z Austro-Węgrami państwa przy sposobności odbywania w Zemuniu inspekcji wojsk honorliwej serbskiej, zeszła się z odjazdem króla Aleksandra z Belgradu. Wbrew doniesieniom z Belgradu, wedle których Jego cesarska Wysokość miał pojawić się w galowym stroju magnackim, możemy zapewnić, że Najd.

Arcyksiążę był w mundurze ces. i król. generała kawalerii.

P. Minister hr. Kalnoky powrócił przedwczoraj do dóbr swoich na Morawie do Wiednia.

Minister węgierski przy Najw. Dworze hr. Juliusz Andrassy przybył przedwczoraj z Budapesztu do Wiednia.

Fremdenblatt dowiaduje się, że wspólne Delegacje zbiorą się w drugiej połowie września i będą obradowały mniej więcej trzy tygodnie.

Na sobotnim posiedzeniu węgierskiej Izby magnatów oświadczył prezes ministrów dr. Wekerle, że zgodnie z wyrażeniami życzeniami, uważa za rzecz stosowną odłożyć obrady na dalszymi kościelno-politycznymi projektami do sesji jesiennej. Rząd na razie zadowala się ustawą o ślubach cywilnych.

Cesarz Wilhelm w towarzystwie małżonki swojej i syna Adalberta przybył do Kielu, zkąd d. 2 lipca odpłynie nad brzegi Norwegii. W towarzystwie cesarza będą się znajdować między innymi: hr. Schlitz, ambasador niemiecki w Wiedniu hr. Filip Eulenburg, prof. Güssfeldt, artysta malarz Salzmann i poseł Kinderlen-Wächter.

Hamb. Corr. zaprzecza doniesieniu *Kreuz. Ztg.*, jakoby Włochy z powodu zamachu na Crispiego, proponowały międzynarodowe środki przeciwko anarchistom.

Ten sam organ hamburski utrzymuje, że wtęce jest nieprawdopodobnem, aby Rada związkowa przed swoimi wakacjami wzięła pod obrady uchwałę parlamentu, domagającą się zniesienia ustawy banicyjnej przeciwko Jezuitom. Według tego dziennika coraz więcej jest objawów, pozwalających przypuszczać, iż Rada związkowa nie zatwierdzi uchwały parlamentu.

Powołanym obecnie do służby oficerom rezerwy zalecono z rozkazu cesarza, aby się dobrze obchodzili z szeregowcami, szczególnie, aby nie dotykali się ich wcale podczas ćwiczeń.

Dzienniki berlińskie przypisują wielkie znaczenie polityczne dla całych Niemiec przyłączeniu 13 korpusu württemberskiego do armii pruskiej.

W berlińskich kołach dworskich wywarło wielkie wrażenie aresztowanie mistrza ceremonii Lebrechta Kotze. Od lat czterech prawie zarzucani byli najwyżsi dygnitarze i członkowie najwyższego towarzystwa anonimowymi listami, zawierającymi najgorsze insynuacje osobiste. Poszukiwania, czynione celem wykrycia autora tych listów, były bezskuteczne. Teraz dopiero naprowadziły poszlaki na rzezonego mistrza ceremonii, jako na autora anonimów. P. Kotze bawił do końca zeszłego tygodnia u wód na Szląsku i przybył w tych dniach do Berlina, aby wziąć udział jako mistrz ceremonii w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego domu protestanckiego. Tymczasem przyaresztował go szef gabinetu wojskowego, generał Hahnke i kazał odstawić do więzienia wojskowego. Kotze żył w najpomyślniejszych warunkach finansowych, ostatniej zimy prowadził wielki dom w Berlinie i cieszył się wielką wziętością. Przyjaciele jego powiadają, że jeżeli podejrzenia, ciężące na nim, się sprawdzą, tkomaczyć to sobie należy psychicznymi zbroczeniami. Ojciec jego umarł w domu obłąkanych. Podobno aresztowanie nastąpiło na wyraźny rozkaz cesarza.

Wedle informacji dzienników petersburskich zjazd inżynierów, obradujących w Krakowie nad robotami regulacyjnymi na Wiśle, przyjął propozycje delegatów rządu rossyjskiego i zapisał je w całości do protokołu, który w tych dniach będzie rozpoznawany w ministerstwie komunikacji.

Włoskie dzienniki prowincjonalne podają znów alarmujące wiadomości o położeniu rzeczy w Sycylii. Zmowa pomiędzy robotnikami w kopalniach siarki miała się rozszerzyć na całe okręgi górnicze: Caltanissetta, Palermo i Girgenti. Obliczają cyfrę strejkujących na 12.000 ludzi. W centrum przemysłu siarczanego, Lerkarze, miano zamknąć wszystkie kopalnie.

Na przedwczorajszym posiedzeniu Izby francuskiej, na interpelację z powodu usuwania ze służby profesorów socyalistycznie usposobionych, minister oświaty usprawiedliwił postępowanie rządu. Po burzliwym posiedzeniu nocnem, uchwaliła Izba znaczną większością wotum zaufania dla rządu.

W wielkim pośpiechu przygotowują we Francji wyprawę, która pod dowództwem majora Monteila uda się w północne okolice francuskiego Konga, w celu czuwania nad francuskimi interesami, zagrożonymi w tych

stronach umową, zawartą pomiędzy Anglią a niezależnem państwem Kongo. Na wyprawę tę parlament uchwalił kredyt w wysokości 1,800.000 fr., w celu należytego zapokojenia wszelkich wymagań, jakie stawia przyroda i klimat kraju, oraz miejscowa ludność do tego rodzaju przedsięwzięcia. Dowódca wyprawy, wypróbowany podróżnik afrykański, obdarzony przy tem niezwykłą energią, wytrwałością i siłą oporu przeciwko wszelkiego rodzaju niedogodnościom, otrzyma jako uzupełnienie swego oddziału batalion strzelców senegalskich i kompanię legii zagranicznej. Oprócz tego przyłączy się do Monteila kapitan Decazes, dowodzący najbardziej wysuniętymi posterunkami francuskimi. Główny punkt operacji wojennych Monteila stanowić będzie górny Ubangi. Wzdłuż tej rzeki wódz francuski posuwać się będzie aż ku samej granicy belgijskiego Konga, dbając przy tem o zabezpieczenie swoich komunikacji z francuskim Kongo. W tym celu wyposażono wyprawę w dwie łodzie parowe z aluminium, posiadające podwójne śruby i dające się rozkładać na pojedyncze części. Łodzie te zbudowane są podług typu statków rzecznych, jakimi się Francuzi posługiwali z korzystnym skutkiem na rzece Mekong w Syamie. Służbę one mają do wykonywania ścisłej kontroli na rzece i do czuwania nad obu brzegami. Oprócz łodzi parowych otrzymała wyprawa sześć płytych statków przewozowych.

W łonie gabinetu angielskiego miały zarysować się poważne różnice pomiędzy lordem Rosebery z jednej a kanclerzem skarbu i *leaderem* liberalnej większości w Izbie gmin, sir Harcourtem z drugiej strony. Kanclerz skarbu miał nawet wyznaczyć ostatni termin swego pozostawania na urzędzie, mianowicie ma zamiar złożyć władzę z chwilą, kiedy Izba lordów zatwierdzi budżet, co prawdopodobnie nastąpi około połowy lipca. Naturalnie pogłoski te pochodzą ze sfer parlamentarnych, nie urzędowych.

W Waszyngtonie odkryto sprzysiężenie, które miało na celu wysadzić w powietrze budynek rządowy, t. zw. „Biały Dom“, gdzie rezyduje prezydent Unii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zamordowanie prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej.

Lugdun, 25 czerwca. Prezydent Rzeczypospolitej p. Sadi-Carnot zamordowany. Zginął w skutek rany, zadanej mu w okolicę serca sztylblem przez mordercę, Włocha, Giovanni Santo.

Lugdun, 25 czerwca. Wczoraj o godzinie pół do dziesiątej wieczorem, gdy Carnot, który tu w towarzystwie p. Dupuy, prezesa gabinetu przybył na otwarcie wystawy rolniczej, jechał w powozie na przedstawienie galowe do teatru, napadł go w drodze nieznaną człowiek i zadał mu pchnięcie sztylblem. Sztylblem trafił w okolicę serca. Sprawca jest Włochem i ma się nazywać Stephany. Carnot wskutek otrzymanej rany umarł o północy. Mordercę aresztowano.

Lugdun, 25 czerwca. Po uroczystym bankiecie udał się Carnot o godz. 9 minut 10 wieczorem w powozie do teatru. Gdy powóz minął fasadę pałacu Izby handlowej, gdzie właśnie bankiet się odbył, wskoczył na stopnie powozu nieznaną jakiś człowiek. Widać, że w tej samej chwili prezydent opadł na poduszki siedzenia. Jadący razem z Carnotem prefekt departamentu Rodanu, Rivans, uderzeniem pięści zwałił sprawcę zamachu na ziemię. Publiczność rzuciła się na mordercę i zaledwie z trudnością zdołano go ocalić przed zemstą ludności.

Sprawca zamachu liczy lat 22, jest z pochodzenia Włochem i nazywa się rzekomo nie Stephany, jak podał w pierwszej chwili, lecz Cesare Giovanni Santo. Mówi łamaną francuszczyzną. Mieszkał rzekomo przez ostatnich sześć miesięcy w Cetta, a w dniu zamachu, t. j. wczoraj, w niedzielę rano przybył do Lugdunu.

Sztylblem mordercy ugodził prezydenta w okolicę wątroby i natychmiast spowodował wielki upływ krwi i przekrwienie. Carnota przewieziono w powozie do pałacu prefektury. Widok rannego, którego koszula i ubranie były zupełnie przesiąknięte krwią, wywołał w tłumów publiczności. Szef przyboocznej kancelarii prezydenta, generał Borius, dalej prefekt i burmistrz Lugdunu, przenieśli Carnota na własnych rękach do sali, w której natychmiast zgromadzili się lekarze. Badania lekarzy były dla rannego bardzo bolesne i wywołały wielkie cierpienie. O północy przyjął Carnot ostatnie św. Sakramenta. Umarł na prostym żelaznym łóżku polowym.

W teatrze wywołała straszna wiadomość o zamachu wielkie przerażenie. Prefekt złoży prezydenta obwieścił ponure zdarzenie. Wołania o zemstę i okrzyki wściekłości wstrząsały teatrem i napełniały ulice miasta. Przedstawienie zawieszono.

Paryż, 25 czerwca. Po północy nadzwyczajne wydania dzienników podały wiadomość o zamachu. Wiadomość ta wywołała ogromne zaniepokojenie i oburzenie. We wszystkich kołach panują wielkie obawy o następstwa tego zdarzenia. Krzący pogłoska, iż kongres jutro lub pojutrze zostanie zwołany do Wersalu.

Lugdun, 25 czerwca. Obecni tu ministrowie odjechali o godz. 1 po północy do Paryża. W mieście panuje ogromne wzburzenie. Wielkie tłumy ludności krążą po ulicach wołając „śmierć mordercy!“ Tłumy wśród okrzyków „precz z cudzoziemcami!“ zniszczyły kawiarnie „Cesatti“, „Mattosi“ i „Maderi“ — w których zbierają się cudzoziemcy i usiłowały wtargnąć do konsulatu włoskiego, policya jednak zapobiegła temu. Oburzenie tłumów zwraca się przeciw Włochom i podejrzanym o włoskie pochodzenie. Policya ratuje zagrożonych Włochów w ten sposób, iż żołnierze policyjni tworzą wał w okół zagrożonych. Konne patrole w szybkim kłusie przebiegają ulice miasta, niosąc pomoc na zagrożonych punktach. U wyjścia ulic, wiodących do konsulatu włoskiego ustawiono wojsko.

Paryż, 25 czerwca. Prezydenci senatu i Izby, oraz obecni w Paryżu ministrowie zeszli się o godzinie 2 w nocy na konferencję. Minister wojny gen. Mercier oznajmił, iż dowódcą korpusów polecono telegraficznie, aby siebie samych i korpusy swe trzymali w pogotowiu.

Journal officiel ogłosił jutro zwołanie kongresu do Wersalu w celu wyboru prezydenta Rzeczypospolitej, na środę o godz. 1 z południa.

Wiedeń, 25 czerwca. Wiadomość o zamordowaniu prezydenta Carnota wywołała tu we wszystkich kołach jak najboleśniejsze wrażenie. Przed godziną 9 rano pojawił się nadzwyczajny dodatek *Neue freie Presse* z tą wieścią żałobną. Ambasador francuski p. Lozé, który już o godzinie 6, otrzymał wiadomość o śmierci p. Carnot, odwiedził po godzinie 9tej p. Ministra hr. Kalnoky'ego, aby urzędownie udzielił mu tej wiadomości. O godzinie 11. adjutant generały Najj. Pana. hr. Paar, przybył do ambasady francuskiej, aby imieniem Monarchy wyrazić najw. współczucie z powodu ciosu, jakiego doznała Francya. Przedtem już złożył ambasadowi francuskiej wyraz podobny ambasador angielski.

Ambasador francuski p. Lozé wyjedzie w połowie tego tygodnia do Paryża.

Wiedeń, 25 czerwca. W Praterze pod gołem niebem odbyło się wczoraj zgromadzenie robotników, liczących przeszło 12.000 głów. Komisarz rządowy widział się zniewolonym przerywać kilkakrotnie mowcom z powodu ich gwałtownych wycieczek przeciw Rządowi i parlamentowi. Mowcy oświadczyli, że ogólne bezpośrednie prawo głosowania jest nieodzownym postulatem robotników. W powrocie z Prateru zaszyły drobne starcia z policją. Kilku robotników policya aresztowała.

Pontypridd, 25 czerwca. Z szybu kopalni „Albion“ wydobyto dotychczas 86 zwłok i 17 rannych górników. Niewiadomo co się stało z 120 górnikami znajdującymi się jeszcze w szybie.

Villafranca, 25 czerwca. W obecności księcia Aosty, generalicyi, austro-węgierskiego *attaché* wojskowego w Rzymie pułkownika Potta, przedstawicieli władz, weteranów i Stowarzyszeń robotniczych odbyło się wczoraj uroczyste odsłonięcie pomnika księcia Amadeusza. Pułkownik Pott złożył na stopniach pomnika wspaniałą wieniec w imieniu kawalerów orderu Maryi Teresy. Następnie odbyło się nabożeństwo za poległych pod Custozzą, przyczem odsłonięto dwie tablice pamiątkowe: jedną z nazwiskami poległych w r. 1848, drugą poległych w roku 1866 oficerów armii austriackiej.

Paryż, 25 czerwca (*Tel. pryw.*) W sobotę zakończył życie ks. Władysław Czartoryski.

(Władysław ks. Czartoryski, książę na Klewanii i Żukowie, ur. 3 lipca 1828, był synem ks. Adama Jerzego, rotmistrza kawalerii narodowej z r. 1789, posła przy dworze sardyńskim, następnie ces. ross. ministra spraw zewnętrznych, kuratora Uniwersytetu wileńskiego (1804), senatora wojewody Król. Polskiego i t. d., oraz Anny z ks. Sapiehów. Zmarł był właścicielem dóbr Puławskich, w Królestwie, oraz Sieniawy, w pow. jarosławskim, w Galicyi. Założył znane, świetne Muzeum im. Czartoryskich w Krakowie. W r. 1855 zaślubił księżniczkę Maryę Amparo, zmarłą w r. 1864 (córka królowej hiszpańskiej Krystyny), po raz wtóry zaś ożenił się w r. 1872 z księżniczką Małgorzatą Adelaidą Maryą d'Orleans, zmarłą przed rokiem.)

Bankiet na cześć Gości wiedeńskich.

Piękną halę koncertową na placu Wystawy zamieniono w sobotę wieczorem we wspaniałą salę bankietową. Olbrzymie krzewy egzotyczne zdobiły boczne framugi, przednią ścianę zasłonięto świeżą zielenią, a przeszliczne tło głównej ściany stanowiła zasłona sceny, oliwkowa, złotem tkana. Stoły ustawiono w podkowę z czwartym stołem po środku. Zastawa była wytworna, a najpiękniejszą jej ozdobą były kwiaty, porozrzucane pojedynczo lub w bukietach i festonach. Po godzinie 6 wieczorem poczęli się zbierać dostojni Goście i wkrótce potem przy dźwiękach kapeli 30 p. p. zasiedli do stołów.

W bankiecie wzięło udział sto kilkadziesiąt osób, a mianowicie oprócz wszystkich posłów z innych krajów koronnych do Rady państwa, którzy do nas w odwiedziny przybyli, najwybitniejsze osobistości z naszych sfer politycznych, oraz reprezentanci kraju i miasta, sztuki i literatury. Po prawej ręce JE. P. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego zasiadł JE. hr. Hohenwart, po lewej JE. bar. Chlumetzky, poczem w nieprzerwanym łańcuchu siedzieli goście wiedeńscy na przemian z polskimi uczestnikami bankietu.

Na galerii zebrało się wiele pań, a tak hala koncertowa przedstawiała onegdaj widok przeszliczny, ujmujący i podniosły. Od samego początku nastrojów wśród biesiadników panował serdeczny i bardzo ożywiony.

Szereg toastów rozpoczął książę Adam Sapiaha. Przedewszystkiem wyraził wdzięczność Najjaśniejszemu Panu, Protektorowi Wystawy, który nas rozumie i którego wielkiej opiece kraj nasz zawdzięcza to wysokie cywilizacyjne stanowisko, na jakim teraz stoi i wielkie siły na polach przemysłu, gospodarstwa i oświaty, które nam pozwoliły zbudować tak wspaniałe dzieło, jak nasza Wystawa. „To też — rzekł dostojny mowca — Najj. Pan, który powiedział: „Znam moich poddanych“, ma w nas nie tylko wiernych, to bowiem byłoby za mało, lecz także dobrych, przywiązanych poddanych“. — Ks. Sapiaha mówił w słowach pełnych zapału; przemówienie jego przerywały częste i liczne oklaski zgromadzonych. A gdy mowca toast swój skończył okrzykiem na cześć Monarchy, zerwała się taka burza oklasków, że przygłuszyła nawet tony muzyki, która w tej chwili zaintonowała hymn ludowy. Gdy oklaski uspokoiły się, podjął ks. Sapiaha dalej swoje przemówienie, a mówił, jak się wyraził, z serca w imieniu własnym i w imieniu kolegów. „My tu — rzekł mowca — nie chcemy polityki robić, chyba jeżeli i to co z serca pochodzi, także polityką nazwaną być może“. Przybyliście tu, Panowie, aby nam podać rękę do dalszej pracy w przyszłości, rozumieli nas i poparli. W końcu dziękował mowca Gościom z całego serca w imieniu wszystkich i pił ich zdrowie w ręce JE. hr. Hohenwarta.

Po przemówieniu księcia Sapiahy trwały długo oklaski w sali bankietowej.

Następnie zabrał głos hr. Hohenwart i przemówił w następujące słowa: Korzystając z Waszego zaproszenia, czcigodni przyjaciele, przybyliśmy do Galicji, aby wziąć udział w uroczystościach Wystawy. Wystawa ta jest rezultatem poważnej, usilnej działalności tych, którzy powołali ją do życia. Widok jej musi napełniać żywym zadowoleniem każdego obywatela tego kraju, — napełnia niem jednak i nas, którzy bierzemy żywy udział w Waszym szczęściu i w troskach Waszych, w Waszych cierpieniach i radościach. (Okłaski). Poprzedni mowca podniósł, iż kraj zawdzięcza postęp swój przede wszystkim opiece Najmłodszejszego naszego Cesarza i Króla. Pozwólcie, że nawiązując do tych słów, podniosę, iż opieka Monarsza wtedy tylko może wywierać błogosławiony wpływ, gdy w kraju znajdują się mężowie, którzy nie tylko posiadają pełne zrozumienie rzeczy, ale także siły i energię, aby samodzielną działalność kraju wywołać i ją utrzymać. Galicja jest tak szczęśliwą, że posiada liczny zastęp takich mężów. Jeśli nie mogę mówić o tych, którzy dalej od nas stoją, to muszę podnieść działalność tych szefów administracji państwowej i autonomicznej, tych przedstawicieli kraju w Radzie państwa i w Sejmie i tych pełnych zapału patriotów, którzy reprezentują interesy kraju z całą siłą, ludności kraju w każdej chwili nie szczędzili swych usług i rad, a w ten sposób wydzignęli ją na ten stopień rozwoju, który mieliśmy sposobność podziwiać na Wystawie. Na cześć tych mężów, których od długiego szeregu lat osobiście uważam za mych przyjaciół, o co po słowach mego poprzednika będę także nadal się starał, wnoszę mój kielich i proszę Was Panowie, abyście po-

zwołili, iż w imieniu wszystkich jak najgoręcej podziękuję im za drogocenną przyjaźń, jaką nam zawsze okazywali, a która pozostała dla nas niezapomnianą. (Głosy: *Tak jest!*) — Mowca pije na cześć przyjaciół galicyjskich. (Burza oklasków. — Orkiestra uderza w fanfare).

JE. dr. Franciszek Smolka przemówił z kolei mniej więcej w te słowa: Pozwólcie emerytowanemu prezydentowi Izby posłów także powitać wysoce szanownych Gości. Jesteśmy Wam wdzięczni za to, iż narażaliście się na trudy, by kraj nasz odwiedzić. Goście nasi są to po większej części członkowie Rady państwa — niech zatem wybaczą, iż korzystając z dzisiejszej sposobności podziękuję im za wszystko dobre, jakiego doznałem z ich strony podczas mojej działalności urzędowej. W szczególności obowiązany jestem do wdzięczności względem prezydenta Chlumetzky'ego i wiceprezydenta dr. Kathreina, za ich drogocenną, lojalną pomoc. Składa się to dobrze, iż zebrałiśmy się tu w przeddzień imienin prezydenta Chlumetzky'ego. Pozwólcie, że wypowiem mu nasze życzenia: Niech żyje! (Głośne brawa i oklaski).

JE. bar. Chlumetzky: Z głębi wrzuczonego serca dziękuję dobremu memu dawniejszemu prezydentowi, z którym przeżyłem wspólnie wiele trudnych chwil, a który zawsze dawał mi dowody przyjaźni. Dziękuję także Wam wszystkim za Waszą tak przyjaźnielską pamięć o dniu moich imienin. Ponieważ już zabrałem głos, przeto pozwólcie, iż podziękuję za objawy dobroci Waszej w dniach ostatnich, a podziękuję, przyłączając się w zupełności do słów hr. Hohenwarta: Spodziewaliśmy się, że zastaniemy tu wiele, ale to, co widzieliśmy, przekroczywszy granice Galicji, przechodzi nasze najsmielsze oczekiwania. (Gorące oklaski). Pozwólcie, iż pomówię o Wystawie; jest ona dziełem wspaniałym. W dziedzinie sztuki działaliście ogromnie wiele; dzisiejsi mistrzowie Wasi, nawiązując do Waszej wielkiej przeszłości historycznej i cywilizacyjnej, umieli wspomnienia te ożywić i sławę polskiej sztuki roznieść daleko i szeroko po całym świecie. Co zdziałaliście na polu umiejętności i szkolnictwa, okazały nam Wasze pawilony na tej Wystawie. Nie tu miejsce do przytaczania cyfr — przypominam więc tylko graficzne przedstawienie w pawilonie szkolnym, na którym uwydatniono szkolnictwo za r. 1873 jeszcze czarnymi plamami — podczas gdy ten sam grafikon dowodzi, że w chwili dzisiejszej szkoły nadzwyczaj się już rozpowszechniły. W r. 1873 kosztowały one tylko 400 000 zł., dzisiaj kosztują miliony, wówczas wykazywały 174.000 dzieci, korzystających z nauki a dzisiaj pół miliona! Także w dziedzinie przemysłu usiłowania kraju odniosły piękne rezultaty. Galicja nie ma pretensji być uważaną za kraj przemysłowy, ale ze słusznym zrozumieniem zwrócili najpierw w narodzie uwagę na przemysł i potrafili wyzyskać w znakomity sposób przemysł domowy. Najwięcej naturalnie działo na polu produkcji surowej. Kraj Wasz zwrócił się przede wszystkim do górnictwa i na polu przemysłu naftowego dokonał rzeczy wprost wielkich. Rezultaty, które widzieliśmy, są zdumiewające. To samo odnosi się do hodowli bydła, którą nie tylko magnaci uprawiają z upodobaniem, ale do której zamilowanie uniano wprowadzić także pod strzechę wieśniacza. Zdobyliście sobie przez to niezmierną zaletę około kraju. Z konsekwencją przestrzegano przytem zasad odpowiedniego systemu hodowli i osiągnięto prawdziwie zdumiewające rezultaty. Ta konkurencja i wytrwałość są przymiotami, które znajdują u Was zastosowanie nie tylko na tem polu. Są to przymioty, które podziwiamy w ogóle w narodzie polskim. Postępy te Wasze w dziedzinie materialnego i cywilizacyjnego rozwoju obudziły w nas jak najbardziej radosne uczucia. Bądźcie przekonani, że postępowi Waszemu towarzyszą nasze najszerwsze życzenia. Do zastoju pod tym względem przysię nie powinno. Znakomici Wasi mężowie objęli przewodnictwo w tym postępie, i jesteśmy Wam wdzięczni za to, iż dalsie nam w Wystawie obraz tego postępu. Naród polski odziedziczył po przodkach wielkie przymioty, naprzód gościnność a następnie wielki urok kobiet polskich (*huczne oklaski*). Oba te przymioty poznaliśmy teraz w jak największej mierze. Jesteśmy Wam za to z głębi serca wdzięczni i możecie być przekonani, że te dni przyczynią się do zacieśnienia istniejących już węzłów przyjaźni, do nawiązania nowych. Pozwólcie, iż wzniosę kielich na cześć męża, który stoi na czele Wystawy i stworzył wielkie to dzieło: Książę Sapiaha i jego współpracownicy niech żyją! (*Burliwe oklaski*).

Hr. Coronini: Przychodzą z nad dalekich brzegów modrego Adryatyku, aby

Wam przynieść pozdrowienie mej pełnej słońca i blasku ojczyzny. W dziejach jej były chwile, iż sztandar jej powiewać miał wspólnie ze sztandarem polskim, gdy władca, który wówczas nosił koronę mojego kraju, miał także włożyć na skronie swe koronę polską. Od owego czasu staliśmy się na nasze szczęście członkami Monarchii Habsburskiej, ale żadna, najbardziej nawet entuzjastyczna miłość dla Austrii nie może odwrócić oczu od obrazów, wypisanych na kartach dziejów, i rozumiem, że głęboko jesteście zawsze wzruszeni, gdy wspominać te czasy, kiedy Polska rozciągała swe panowanie aż po Czarne Morze (*huczne oklaski*) kiedy jej sztandary powiewały na szczytach Kahlenbergu, aby nieść odsiecz Wiedniowi, gdy Sobieski przybył, by uwolnić stolicę Austrii od barbarzyńców. Dzisiaj jednak zajęte są mamy żyjącymi. Nie mogą też potłumić mego uczucia zadowolenia z tego, iż Polak nigdzie nie czuje się tak swobodnie, jak wśród czarno-żółtych słupów granicznych (*gorące oklaski*), gdzie wolno mu zachować swoją indywidualność. Napełnia to nas uczuciem zadowolenia ze względu na interes potęgi i siły Państwa, którego najpewniejszą osłoną jest zadowolenie jego obywateli. Wy nie tylko od Państwa przyjmujecie, ale także i dajecie Państwu. We wszystkich bitwach ostatniego stulecia dzieci Waszego kraju odznaczały się walecznością, która stała się przysłowiową a równocześnie wywoływała podziwienie swoją karnością. Od czasu jak wielkoduszny Monarcha postanowił powołać narody do współdziałania w kierowaniu losami Państwa, dostarczaliście nam mężów stanu, wybitnych parlamentarzystów, na których, podobnie jak na czcigodną postać naszego byłego prezydenta, spoglądamy z szacunkiem. Nieraz już witaliście Monarchę z entuzjastycznym zapałem, po raz pierwszy jednak dzieje się, iż zaprosiliście do kraju waszych współobywateli-kolegów; z tego względu chwila obecna wydaje się mi bardzo doniosłą i niezawodnie wyda ona owoce. (*Burliwe oklaski*). Pragnę tego i oczekuję z zaufaniem, iż węzły, które nas już obecnie łączą, jeszcze ścisłymi się staną przez to „coś“, co mocniej wiąże i łączy niż władza: przez związek serc. Aby to się ziszcilo i pozostało na zawsze trwałą zdobyczą tych dni, wznoszę mój kielich i wychylam go. (*Burliwe oklaski*).

Następnie zabrał głos p. Tonner i przemówił mniej więcej w ten sposób: Jestem przekonany, że każdy z nas, chociaż przybyliśmy z rozmaitych stron, na ziemi galicyjskiej czuje się zupełnie *heimlich* i mogę wyrazić przekonanie, że wszyscy, gdy tę uświęconą ziemię opuszczają będziemy, pożegnamy ją słowem *Lebewohl*, wyrzeczonem z głębokim wzruszeniem. A cóż dopiero mam powiedzieć o sobie, który ten kraj i szlachetny naród, o którego uprzejmości i szlachetności już przedtem tu mówiono, znam nie od kilku godzin, lub dni, miesięcy a nawet lat, ale już lat 50 i to znam dokładnie i nauczyłem się go kochać jak drugą swoją ojczyznę, a język Sobieskiego, Skargi, Mickiewicza i Kościuski miłuję jak swój własny. I w tym waszym języku pozwolę sobie powiedzieć słów kilka.

Teraz wśród powszechnego wzruszenia wszystkich, począł mówić p. Tonner po polsku: Dziękuję wam za udział wasz w Wystawie czeskiej: dopóki Czech i Lech szli razem, obydwom było dobrze. Składam hołd czynnikom, które stworzyły i wzniosły waszą Wystawę. (*Gorące oklaski*).

Hr. Sturghk wzniosł zdrowie dyrektora Wystawy dr. Marchwickiego, podnosząc jego niestrudzoną pracę i zasługi. Toast ten przyjęto również serdecznymi i długotrwałymi oklaskami.

W całej sali nastąpiło wielkie ożywienie i dalsze przemówienia miały już bardziej poufny charakter. Hr. Harrach słał polski patriotyzm i w imieniu Czechów, którzy przybyli na uroczystość, rzucił Polakom czeskie: *Na zdar!* Hr. Palffy pił na cześć Polek, które patriotyzm zaszczipiają już w młode pokolenia; Dipauli pił na cześć trzech brylantów w koronie polskiej: wierności dla wiary św., piękności kobiet i rycerskości. — O godzinie 9 zakończono na tem szereg toastów, poczem goście, żegnając się serdecznie, zaczęli się zwolna rozjeżdżać.

Kroniczka wystawowa.

(§) Dnia 23 b. m. przybywają z Wiednia do Lwowa dla zwiedzenia miasta i Wystawy naszej przedstawiciele i członkowie dolno-austriackiego związku przemysłowego pod przewodnictwem hr. Czadika.

Członkowie tej wycieczki, których jest 52, wyjeżdżają z Wiednia 24 b. m. o godzinie 12 w południe i po drodze zatrzymują się w Bielsku przez jeden dzień; do Krakowa przybędą 25 b. m. wieczór. Według programu, jaki sobie członkowie wycieczki narzeczyli, zwiedzić mają w Krakowie 26 b. m.: Muzeum narodowe i wystawę sztuki w Sukiennicach; kościoły: św. Floryana, św. Krzyża, Maryacki; teatr. W południe zbiorą się u Hawelki na drugie śniadanie, na obiad zaś w restauracji Johna. Po południu od godziny 3 zwiedzić mają Wawel, groby królewskie, katedrę i skarbiec. Wieczór zbierają się w restauracji Johna, ewentualnie udadzą się do teatru na przedstawienie.

Dnia 27 b. m. zwiedzić mają dalej miasto, a przede wszystkim kościoły: św. Piotra, św. Katarzyny i Bożego Ciała oraz starą synagogę. O godzinie 12 w południe wyjadą pociągami do Wieliczki dla zwiedzenia kopalni, z którą powrócą wieczór o godzinie 6 do Krakowa, a o godzinie 9 min. 20 wieczór wyjadą do Lwowa.

Dnia 28 b. m. przybędą do Lwowa o godzinie 5 min. 30 rano, staną kwatery w hotelach wystawowych. O godzinie 9 rano przybędą na plac Wystawy, gdzie ich powita prezydum dyrekcyi Wystawy, a następnie zwiedzą szereg pawilonów.

W południe obiad na placu Wystawy w restauracji Zogelmana; po południu dalsze zwiedzanie Wystawy; wieczór bankiet w sali muzycznej na Wystawie, urządony przez tutejszych kupców i przemysłowców pod auspicjami Izby handlowo-przemysłowej.

Dnia 29 b. m. przed południem zwiedzenie miasta; po południu dalsze zwiedzanie Wystawy. Wczoraz tego dnia zostanie wycieczka oficjalnie zakończoną i nastąpi powrót do Wiednia.

* * *

W sobotę zwiedziło Wystawę 13 uczniów szkoły rolniczej w Kobiernicy, pow. białskiego. Szkoła ta ma wystawione w pawilonie rolniczym różne okazy nasion, przyrządów naukowych i preparatów roślinnych, ztąd też dział rolniczy był wczoraj przedmiotem ich najgłośniejszej uwagi. Wystawę była zwiedziła uczniowie ze szczególną pilnością.

Wycieczki młodzieży wiejskiej na Wystawę.

Koło lwowskie Towarzystwa szkoły ludowej zawiązało komitet, który ma zadanie zająć się wycieczkami młodzieży szkolnej ze szkół wiejskich na Wystawę. Zwiedzanie takich Wystaw przez młodzież wiejską uważa Koło za jeden z najważniejszych środków oświaty. Ponieważ przyjmowanie, umieszczanie i goszczenie tych miłych gości pociągają za sobą nieprzewidziane wydatki, odwołuje się więc komitet do znanej ofiarności szlachetnych obywateli całego kraju, którzy dobrane rozumieją znaczenie takich wycieczek, aby bądź datkami, lub braniem udziału w pracy przyjmowania, zechcieli przyjąć w pomoc komitetowi. Dotychczas nie zawiodła moc komitetowi. Dotychczas nie zawiodła i ofiarnych, więc i tym razem posypią się zapewne datki, które choćby najmniejsze będą umowane będą z radością.

Ofiary na ten cel przyjmować będą uproszone redakcyje pism codziennych, jak również będą mieć listy składkowe: handel, W. Szkowrona w mieście i na Wystawie, księgiarnia W. Jakubowskiego „Kola“ księgarnia W. Grossa, przewodnicząca „Kola“ pani mecenasowa Skalkowska ul. Ka-Pań ul. Ossolińskich 1. 11 i sekretarka p. Grossówna Rynek 1. 3.

Premiowanie wystawców bydła.

O godzinie 4 popołudniu odbyło się wczoraj na placu Wystawy poza pawilonem rolniczym premiowanie bydła. Komitet jurorów zajął miejsce na podwyższeniu, gdzie mieszczono też przyznane nagrody honorowe i pieniężne. Dokoła areny, przez którą prowadzano nagrodzone okazy bydła, zajęła miejscem liczną publiczność. Podczas premiowania obecny był także JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni. Przed premiowaniem przemówił ks. Adam Sapiaha do licznego zgromadzonego wystawców kilka słów, wskazując jako na fakt nader pożyteczny, iż w wystawie bydła wzięli udział i włościanie nadzwyczaj liczni i wybitni, przedstawione przez nich okazy zyskały jedne z najprzeważających nagród. Następnie odbyło się premiowanie. Piękniejsze okazy zyskiwały oklaski publiczności. Premiowanie trwało od 4 do 6 godziny wieczorem. Po premiowaniu bydła włościańskiego wystąpił z grona nagrodzonych włościan gospodarz z Krowodrzy, Stanisław Chwałek i przemówił do księcia w te słowa:

Książę Panie! Działalność twoja i twe szczerze serce, otwarte zawsze dla nas młodszych braci, znane jest w całym kraju. Gdyby wszyscy panowie szli w Twoje ślady, kraj nasz podniósłby się ekonomicznie tak wysoko, iżby wszystkie inne przewyższył. Nie będo, dostojny Panie, podnosił Twych głośnych zasług, wszystkim one są znane, kończę przeto i w imieniu włościan wnoszę, książę Adam Sapieha, włościan dobrodzieju, niech żyje w jak najdłuższe lata!

Książę podziękował uprzejmie i życzył Chwastkowi, ażeby chów jego bydła, świadczący o zrozumieniu tej gałęzi gospodarstwa, był wzorem dla reszty gospodarzy-włościan w kraju.

Konkurs pługów.

Wyrok jury w konkursie pługów zapadł wczoraj o godz. 12 w południe. Nagrodzono między innymi:

W konkursie pługów głęboko ornyczych otrzymali nagrody: p. Marcinek z Mogilan pod Krakowem medal srebrny państwowy i 60 koron w złocie; p. Faranowski z Podhajecc medal honorowy państwowy za pług „samochód“; p. Fröhlich z Nowego Sącza medal brązowy państwowy za pług zwrotny z kołkami; D. Wachtel z Wrocławia za pług balansowy medal brązowy gal. Tow. gospodarskiego.

W konkursie pługów wielko-skibowych otrzymali nagrody: bracia Eberhardt z Ulaszni dyplom honorowy Tow. gospodarskiego z dwu i trzyskibowe pługi; H. Cegielski z Poznania medal srebrny państwowy za pługi dwuskibowe N. O.; Umrath i Sp. z Bułbna medal brązowy państwowy za pługi dwuskibowe.

W konkursie pługów włościańskich otrzymali nagrody: p. Fröhlich z Nowego Sącza medal srebrny państwowy za pług włościański P. F. I., p. Hapka z Gródka pod Lwowem medal brązowy państwowy, p. Faranowski z Podhajecc medal brązowy galic. Tow. gospodarskiego, p. Szulakiewicz z Bóbrki list pochwalny gal. Tow. gosp. oddziału lwowskiego za pług Nr. 2.

Uczta dla włościan-wystawców bydła.

Wczoraj, w południe, dał J.E. Prezes Wystawy, ks. Adam Sapieha, śniadanie dla włościan-wystawców bydła w restauracji Baczynskiego, na placu Wystawy. Do stołów zasiadło około 150 włościan z różnych stron kraju, Mazurów i Rusinów, a byli też koloniści niemieccy. Obok księcia Prezesa zasiadła czeigodna jego małżonka, ks. Jadwiga Sapieżyna. Włościanie otaczali obojga księstwa z najgłębszym uszanowaniem. Po śniadaniu, gdy napełniono kieliszki, powstał dostojny ks. Prezes, i przemówił w te słowa:

„Kochani bracia włościanie! Prosiłem was tutaj, abyście ze mną kieliszek wina wypili, — ale przede wszystkim, abyście przyjechawszy na Wystawę, zrozumieli, jakie ma Wystawa znaczenie. Zdaje mi się też, że zrozumiecie i pojmiecie, iż tu nie o zabawę chodzi, ale jest to rzecz poważna, która może stanowić o niejednym z was przyszłym majątku, bycie materialnym.

„Dlatego proszę was usilnie w imieniu Towarzystwa, które się chosiem bydła gorąco zajmuje — (po rusku) — a wy gazdy znajecie, szczo pany tam do was jizdiat i rozdajut buhaji — (po polsku) — przypatrzcie się tym okazom, które będą premiowane, rozmówcie się z ich właścicielami, wypytajcie, dlaczego premie dostali, i głoście potem po kraju, że każdy może do takiego pięknego bydła dojść, byle chciał z nami wspólnie pracować. Proszę was jeszcze: zastanówcie się nad tą rzeczą i poświęćcie jej wasze starania! Jeszcze raz dziękuję wam, żeście przybyli, i wnoszę ten kielich w wasze ręce: Niech żyją włościanie, nasi kochani rolnicy!”

Gospodarze z wielką uwagą wysłuchali mowy księcia, i w końcu z zapałem wołali: „Niech żyje książę!” — Gospodarz Chwastek z Krowodrzy (pod Krakowem) wyniósł księcia na ramiona, ale książę wyprosił się od obnoszenia. Tymczasem Rusini hucznie wznosili *Mnohaja lita!*

Od zebranych przemówił po rusku Olejnik, wójt z Kamiennej (w Nadwórniańskim). Podziękowawszy księciu, że się tak gorliwie włościanami zajmuje, dodał: Daj Boże, szczo by jak najbilsze takich panów było, a chłopcy, aby dobre sia mały. Jeszcze raz dziękujemy, i daj Boże Jasnomu Panu *Mnohaja lita!* Znów odezwał się gronkie: *Niech żyje książę!* i znów rozległy się choralne: *Mnohaja lita!* na cześć księcia, księżny i domu książęcego. Rzucano się do księstwa od wszystkich stołów po kolei, całowano po rękach, ścisłano za kolana. Przemówił jeszcze jeden Mazur. Wreszcie przedstawił księciu najmłodszego wystawcę, dwunastoletniego Semenika z Turki pod Kołomyją.

Książę wreszcie był zniewolony uchylić się od nieustannych owacyj, i zaprosił tylko jeszcze gospodarzy na dzisiaj, dla zwiedzenia panoramy i wystawy sztuk pięknych.

Głos ze wsi.

Otrzymujemy od jednego z prenumeratorów naszych następujące uwagi z powodu Wystawy:

Jak wielu, przybyłem oglądać cuda Wystawy, i pomimo, że tam w domu siana i konicze gniją, i przeróżne kłopoty i kłeski w skutek niustającej słoty, gospodarzy czekają, podróży nie żałują, bo gdyby już nie więcej, jak Panorama i wystawa bydła (zestawienie dziwnie na pozór!), te dwie rzeczy wystarczą, że człek ani trudu, ani kosztów nie pożałuje. Takiego arcydzieła, jak Bitwa Racławicka, takiego krajobrazu, a osobliwie tego powietrza w przestworzu, które się formalnie widzi i czuje, nie wiem, czy się zdarzy drugi raz w życiu oglądać.

Wpływ Wystawy na miasto już się teraz widzieć daje, bo ponaprawiano bruki i drogi, a odświeżenie powierzchni ulic czyni Lwów podobnym do zagranicznych stolic; hotele nie do poznania się zmieniły, bo pokoje i urządzenia odświeżono, dzwonki ponaprawiano, i już nie trzeba przynajmniej pół godziny czekać po zadzwonieniu na kelnera. Lecz że nie może być bez *ale*, więc i tutaj nasuwa się pytanie, dlaczego właściciele hoteli, wydając tyle na odświeżenie i inne ulepszenia, nie dodali jeszcze kilkunastu guldenów, i nie wyżyli ganków i bocznych kurytarzy jakimi, chociażby rogózkami, bo odgłos kroków, nie już spiącego, ale jak to mówią, umarłego zbudził. Po drugie, czyby nie można urządzić coś w rodzaju krytej poczekalni obok przystanku kolei elektrycznej przy wejściu na plac Wystawy, by długie często bardzo wyczekiwanie na miejsce w elektrowozie znośniejszem podczas deszczu uczynić.

Koncert.

Dzisiejszy koncert gal. Towarzystwa muzycznego w hali koncertowej na Wystawie, będzie produkcją ze wszech miar ciekawą tak pod względem programu jak i wykonania. Generalna próba dowiodła już bowiem, że wszystkie utwory po raz pierwszy wykonać się dziś mające są w całym znaczeniu tego słowa piękne, wykonanie zaś przez znakomite wyćwiczone chóry i orkiestrę będzie wzorowe. W solowych partjach wystąpią: prof. Wolfsthal panny Bohussówna i Repkówna, oraz dr. Czerny i Borkowski. Początek koncertu o godzinie 7.

W sobotę zwiedziło Wystawę 4.156 osób. z tego: 712 Panoramy, 386 Pałac sztuki, 384 pawilon Matejki, 158 Akwaryum.

Wczoraj zwiedziło Wystawę 28.500 osób.

Czerniowce żywo zainteresowały się Wystawą lwowską. Zaledwie odbyła się wycieczka dzieci polskich już „Sokol” organizuje nową wycieczkę, a oprócz tych, postanowione są dwie inne ekskursje do Lwowa. I tak, w dniach najbliższych, bo w pierwszych dniach bież. tygodnia, wyjeżdża do Lwowa 40 uczniów tamtejszej szkoły agronomicznej pod przewodem swych nauczycieli; a na 12 sierpnia postanowiona została wielka wycieczka czerniowieckich rękodzielników. Tę ostatnią urządziła stowarzyszenie rękodzielnicze *Eintracht* celem uczczenia 10-letniej rocznicy swego założenia. Kasa wymienionego Towarzystwa pokryje część kosztów podróży dla członków, oraz swoim kosztem wysłać dziecięciu czeladników i pięciu terminatorów. Nieczłonkowie mogą również uczestniczyć. Pobyt we Lwowie oznaczono na 12 do 15 sierpnia, t. j. na czas, kiedy tam odbywać się będzie zjazd galicyjskich stowarzyszeń rękodzielniczych.

Tymczasem druga wycieczka z Czerniowiec na wystawę do Lwowa — którą, jak wspomnieliśmy, organizuje wydział tamtejszego *Sokola* — nastąpi we czwartek 28 b. m., osobnym pociągiem spacerowym, który odejdzie z Czerniowiec wieczorem.

Konkurs mleczności.

Próba rozpoczęta została 21 b. m. od udoju wieczornego, w dniu 22 zebrano mleko od udoju rannego i południowego, przyczem członkowie jury kontrolowali dokładnie dojenie, oznaczając równocześnie ilość i wagę mleka. Analizę mleka przeprowadzał, w wielkim nakładem pracy, prof. chemii ogólnej w Uniwersytecie lwowskim, dr. Bronisław Lachowicz

Krów zgłoszono do konkursu 28, z tego 3 włościańskie, a dodatkowo dnia 22 jeszcze 5 krów włościańskich.

Na podstawie ścisłego badania i orzeczenia jury, otrzymali nagrody: Dyplom honorowy państwowy Józef W. kor., właściciel dóbr Ozudec. Dyplom honorowy dyrekcji Wystawy Stefan Irsay z Lipnik. — Dyplom honorowy Tow. gosp. Józef Wiktor z Czudeca. — Złoty medal dyrekcji Wystawy Stefan Irsay z Lipnik. — Medale srebrne dyrekcji Wystawy: Józef Wiktor z Czudeca i Kazimierz Wiktor z Zarszyna. — Medale sre-

brne gal. Tow. gosp.: hr. Stefan Zamoyski z Wysocka i Stefan Irsay z Lipnik.

Medale brązowe dyrekcji Wystawy: Stefan Irsay (3 medale). Józef Grünwald z Cebłowa. — Medale brązowe gal. Tow. gosp.: Stefan Irsay (3 medale), hr. Roman Potocki z Łańcuta.

Listy pochwalne: hr. Stefan Zamoyski z Wysocka, Jan Paygert z Streptowa, Kazimierz Wiktor z Zarszyna, Józef Kellerman z Kańczugi.

Za krowy włościańskie przyznała jury nagrody: List pochwalny i 40 koron od austriackiego centr. Tow. dla gospodarstwa mlecznego: Matusza Krawczak z Jodłownika. List pochwalny i 30 koron od gal. Tow. gosp. Chwastek. List pochwalny i 30 koron od gal. Tow. gosp. Wojciech Bator z Abramowic, pow. limanowskiego.

Nadto przyznano następującym włościanom, celem zachęty do dalszej pracy i w uznaniu dotychczasowych zabiegów, nagrody pieniężne ze strony gal. Tow. gosp.: Mikołajowi Pielukiewiczowi z Długiego 30 koron; Franciszkowi Pielukiewiczowi z Długiego 20 koron; Wojciechowi Pielukiewiczowi z Długiego 10 koron; Szymonowi Pielukiewiczowi z Zarszyna 10 koron; Jakubowi Buczkowi z Długiego 10 koron.

Jeden z wybitnych członków jury, baron Doblhoff, wyrażał się bardzo pochlebnie o konkursie mleczności.

Zjazd mleczarzy.

Członkowie austriackiego Towarzystwa mleczarskiego, które dziś rozpoczyna swe obrady na placu Wystawy, przybyli już wczoraj do Lwowa i zwiedzili naszą Wystawę.

Bydło włościańskie na Wystawie.

Protokół z czynności jury dla oceny bydła rogatego, a mianowicie dla grupy II B. (obory zarodowe i obory prywatne rasy Simmenthal pół krwi) podpisany w dniu 22 b. m., zawiera następujące końcowe uwagi:

„Bydło włościańskie pochodzi z wyjątkiem kilkunastu sztuk z trzech okolic, a mianowicie: 1. z powiatów sanockiego i brzozowskiego, 2. z powiatów nadwórniańskiego i tłumackiego, 3. z powiatu kałuskiego. Po dokładnem zbadaniu wszystkich w tej grupie sztuk, stwierdzamy, że bydło w Sanockiem i w Brzozowskiem od dawna już uszlachetniane pod wpływem i pomocy s. p. Teofila Ostaszewskiego, następnie właścicieli licznych w tamtej stronie obór, doprowadzają włościanie powoli lubo statecznie do większej mleczności i uszlachetnienia.

„Okazy wystawione w bardzo wielkiej liczbie przez włościan z powiatów nadwórniańskiego i tłumackiego budzą podziw wysokim stopniem uszlachetnienia. Te rezultaty świetne osiągnęli włościanie pod wpływem i przy pomocy właściciela dóbr Kamienna. (Grzegorza Głuchowskiego), oraz obory simmentalskiej tamże. O wielkim rozmiarze jego działalności świadczy liczba okazów i ich jakość.

Kałuski oddział c. k. Tow. gospodarskiego przysłał pokaźną liczbę okazów, z których przedstawiono do wyższych nagród kilka sztuk. Liczba ich jednak, ani wyrównanie nie uprawniają jeszcze do wypowiedzenia stanowczego zdania o hodowli bydła włościańskiego w Kałuskim.”

Z dnia dzisiejszego.

J.E. Pan Minister rolnictwa w powrocie z Nadwórny przybył wczoraj wieczorem do Lwowa i zamieszkał u hr. Stanisława Badeniego. Dziś rano zwiedził Pan Minister ponownie Wystawę krajową, w szczególności zaś wystawę bydła rogatego. Orowadzali Pana Ministra J.E. ks. Prezes Adam Sapieha i wiceprezes Gorayski, referent spraw rolniczych p. Wł. Struszkiewicz, członkowie komitetu Brajer i Bryczyński. Po zwiedzeniu kilku stajen udał się J.E. Pan Minister na zgrupowanie austriackiego centralnego Towarzystwa dla gospodarstwa mlecznego, po czem dalej zwiedzał Wystawę bydła.

J. E. Pan Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, zwiedzał dziś szczegółowo wszystkie działy Wystawy bydła i wyraził się o niej najpochlebniej. Pan Minister rzekł między innymi, że uznaje wielkie postępy w kraju naszym w kierunku podniesienia chowu bydła; przekonał się — jak się do J.E. księcia Sapiehy wyraził — że ani grosz z udzielanych przez Państwo na ten cel subwencji rządowych nie został zmarnowany, — i w ogóle odniósł jak najlepsze wrażenie. Jako szczegół charakterystyczny można podnieść, że J.E. Pan Minister, bawiąc w tych dniach w Kamiennej koło Nadwórny, wstąpił do p. Głuchowskiego, który pokazywał Jego Ekscelencji swoje bydło, żałując że nie może pokazać najpiękniejszego, bo je wysłał na Wystawę. Pan Minister zaś wyraził się że i to które w Kamiennej widział, warte odznaczenia.

Drugie zwyczajne walne zgromadzenie austr. centralnego Towarzystwa dla gospodarstwa mlecznego odbyło się dzisiaj o godzinie 10 przedpołudniem w sali zgromadzeń Wystawy krajowej. Zjazd niestety nie dość liczny, zagał w obecności J.E. Pana Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna prezydenta towarzystwa Rudolf br. Doblhoff wynurzając zgromadzonym podziękowanie za przybycie, po czem radaea rządowa p. Struszkiewicz w krótkiej przemowie wyłuszczył cele Towarzystwa, którego zadaniem jest podniesienie produkcji mleka, przez popularyzowanie umiejętności racjonalnego gospodarstwa mlecznego. Do Towarzystwa winni przystępować jak najliczniej producenci mleka, masła i t. d. szczególnie galicyjscy, bo masło galicyjskie ma dość niepochebną opinię na targach zagranicznych. Stało się to głównie z winy pośredników, lecz producenci winni też starać się o polepszenie i zwiększenie produkcji.

Ks. Adam Sapieha podziękował następnie prezesowi centralnego Towarzystwa br. Doblhoffowi i innym członkom Towarzystwa wiedeńskiego za przybycie do Lwowa, po czem załatwiono krótki porządek dzienny, udzielając wydziałowi absolutoryum. Do wydziału, wybrano z Galicyi oprócz p. radcy rządowego Wład. Struszkiewicza także hr. Juliana Brunickiego. Zapowiedziany odczyt p. Karola Malzburga, docenta wyższej szkoły rolniczej w Dublanach nie przyszedł do skutku.

J.E. dr. Leon Biliński Prezydent gen. dyrekcji austr. kolei państwowych przybył dziś rano do Lwowa i zwiedzał Wystawę krajową. Pan Prezydent przybył na Wystawę o godzinie 11 przed południem wraz z małżonką i sekretarzem gen. dyrekcji p. radcą Kniaziołuckim. Dr. Bilińskiego oczekiwali i powitali dyrektor Wystawy dr. Marchwicki oraz dyrektorowie ruchu pp. Deyma i Kolosvary. J. E. P. Prezydent udał się przede wszystkim do hali maszyn i nader szczegółowo oglądał dział kolejowy wspólnie z J.E. Panem Namiestnikiem Kazimierzem hr. Badenim, który wkrótce po przyjeździe P. Prezydenta przybył na Wystawę.

Zwiedzanie panoramy przez włościan wystawców bydła, na które książę A. Sapieha zaprosił ich wczoraj wyznaczone na godzinę 10 rano, odłożono do popołudnia na godzinę 4.

O godzinie wpół do pierwszej dał J. E. Pan Minister rolnictwa hr. Falkenhayn śniadanie dla hodowców bydła rogatego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 25 czerwca 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 349.75, Akcje kolei państwowej 339.75, Akcje tytoniowe 212.50, Anglo-austriackie 153.75, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 107.—, Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 245.10, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96.75, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96.75, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61.42. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 25 czerwca 1894 r. godz. 4 minut 40, Alpejskie Towarzystwo górnicze 79.60, Węgierskie akcje kredytowe 442.25, Akcje anglo-austriackie 153.75, Akcje banku Union 259.—, Akcje kolei Karola Ludwika 215.50, Akcje kolei Północnej 310.50, Akcje kolei Południowej 106.87, Losy tureckie 65.60, Akcje kolei państwowej 340.50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 278.—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96.75, Wiedeńskie losy komunalne 175.50, Akcje tytoniowe 213.25, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96.80, Akcje kolei Elbetal 260.—, Akcje banku dla krajów koronnych 245.10, 4-prc. węgierska renta złota 120.80, Akcje banku związkowego 128.75, Rubel papierowy 1.34.37, Węgierska renta papierowa 95.—, Usposobienie wzmocnione.

Telegramy zbożowe z dnia 23 czerwca 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 17.40 do 17.60 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.12 do 7.13 zł. rzepak po — zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 141.75 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 32.20 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41.50 fr.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa, (Berliana, Wrocławia Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:46	9:36	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3:00	10:46	5:26	11:11	7:30
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:46	9:36	Do Warszawy	—	10:46	5:26	—	7:30
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	9:36	—	—	Do Muszyny - Kryniey i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10:46	—	—	7:30
Z Muszyny - Kryniey i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:36	Do Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/6)	—	6:01	—	—	—	Do Muszyny - Kryniey przez Tarnów	—	—	5:26	—	—
Z Muszyny - Kryniey p. Stryj	—	—	9:10	12:46	—	Do Muszyny - Kryniey przez Stryj	—	—	—	7:46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:46	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10:46	5:26	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2:48	10:05	9:46	6:21	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6:44	3:20	10:16	10:56	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2:34	9:49	9:21	5:55	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6:58	3:32	10:40	11:23	—
Z Suczawy	10:16	—	8:13	1:03	7:11	Do Suczawy	6:51	—	10:51	3:31	11:06
Z Kimpolunga	10:16	—	8:13	—	—	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	—	3:31
Z Radowice	10:16	—	8:13	—	—	Do Husiatyna przez Halicz	6:51	—	—	—	11:06
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10:16	—	—	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10:51	—	11:06
Z Nowosielicy	10:16	—	—	—	—	Do Nowosielicy	6:51	—	—	—	—
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10:16	—	—	—	—	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6:51	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10:16	—	8:13	—	—	Do Radowice	6:51	—	10:51	—	11:06
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1:03	—	Do Kimpolunga	6:51	—	—	9:56	7:21
Z Bełzca	—	—	—	5:21	—	Do Bełzca	—	—	—	9:56	—
Z Sokala	—	—	8:24	5:21	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	6:16	10:26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miskolca, Szerenosa Munkasa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:10	12:46	—	Do Ławocznego (Munkasa, Szerenosa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	6:16	7:46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	2:38	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10:26	7:46	—
Ze Skolego i Strycja	—	—	9:23	—	—	Do Skolego Hrebienowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10:26	—	—
						Do Strycja i Skolego	—	—	3:41	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednio karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3. Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych O ile podreżnikki zezwalają, zasięgnąć także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Dosyć, aby jakie lekarstwo miało powodzenie, żeby zaraz obok pojawiły się tak zwane ulepszenia sprawiające prawie zawsze ujemny skutek. Nie mógł tego uniknąć także i Santal Midy. Pokup tego lekarstwa jest ogromny a na jego miejsce podsuwają wszędzie tak zwany Santal wydoskoniony zapomocą przymieszek kamfory, kopaiwy i t. d. Te mieszaniny są niestrawne, ale młodzież nie da się skusić i wymagać będzie nazwiska Midy, wrytego na każdej kapsułce. 77

Dr. Emil Wechsler

specjalista w chorobach żołądka i jelit, lekarz chorób wewnętrznych, ordynuje od godziny 3 do 5 po południu przy ulicy Kilińskiego 1. 2 (nad księgiarnią Gubrynowicza).

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. S. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Jagiellońskiej 1. 2 i ordynuje od 10—12 przed i od 3 do 5 popołudniu. 790

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 czerwca 1894.

Hotel Zorza.

PP. Kownacka ze Switazowa, St. Wysocki z Krakowa, M. br. Błażowski z Nowosiółek, T. hr. Bobrowski z Tarnowa, St. Moysa z Rudnik, F. hr. Mycielski z Wiśniowa, R. Grocholski z Rożys., St. hr. Badeni z Branio. K. Abgarowicz z Welesznibwa.

Hotel Imperial.

PP. S. hr. Zamojski z Krakowa, A. hr. Potocki z Długiego, B. Kruszyński z Potoku, S. hr. Stadnicki z Gumniak, A. Rieger z Gerajwie, C. Wankowicz z Chyrowa, W. Zuckerkanl ze Zloczowa, J. P. Chorośnicka z Chorośnicy.

Hotel Warszawski.

PP. Jacków z Kołodziejowa, S. Zakrzewski i M. Pałdrzyński z Poznania, F. Wolniwiczowa z Jabłonowa, J. Strzyżowski z Bostkowa, J. Osuchowski z Krukienie, K. Giebułtowski z Tartakowa, F. Zborzil z Łukawie, J. Brooks i C. Nikles z Ameryki, M. Serwacki z Cieszanowa, G. i A. Jakubowicz z Burkowiny.

Muzeum imienia Lubomirskich

otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Biuletyn Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 25 czerwca 1894.

	placa żądaj	placa żądaj
	waluta austr.	et. zł. et.
1. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214 50	217 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	275 50	278 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410 —	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80
" 5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	109 70	110 40
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 30	101 —
" 4 pr. w. a. w 51 l.	97 25	97 95
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a.	—	—
I. emis.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	—	—
los w 4 1/2 lat	98 —	98 70
4 pr. w. a. los. w 52 l.	97 —	97 70
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
indemniz. gal. 5 pr. m. k.	96 90	97 60
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	101 80	102 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 30	103 —
Komunalne Banku kraj. 5 pr. II. em.	105 —	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 —	100 70
" " 4 pr. w. a.	96 80	97 50
" " 4 pr. w. a. koronowej	96 80	97 50
Losy miasta Krakowa	35 —	37 —
" Stanisławowa	43 50	45 50
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 82	5 92
Napoleonor	9 93	10 03
Półimperyal	10 10	—
Rubel rosyjski srebrny	1 33 —	1 35 —
" papierowy	1 33 80	1 35 20
100 marek niemieckich	61 20	61 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 czerwca 1894.

	placa żądaj	placa żądaj
	waluta austr.	et. zł. et.
Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 10	98 30
lut-y-sierpień	98 05	98 25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 10	98 30
kwiecień-październik	98 20	98 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 50	149 50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146 75	147 75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	157 75	158 75
" " 1864 po 100 zł.	197 —	198 —
" " 1864 po 50 zł.	197 —	198 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161 —	162 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.10	121.30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97.90	98.19
2. Obligacje. ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.30	96.20
3. Akcje.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154 —	155 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	350.25	351 —
Niższo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	729 —	730 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. z zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	245.75	246.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	9.38	10.02
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	432 —	434 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—

placa żądaj

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3195 —	3115 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	278 25	279 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—	—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	201 —	201 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204.50	205 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—
w złocie w 50 l.	124.25	124.75
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—
a. w. w 50 l.	98.50	99.30
" " " " " 3 pr.	115.50	116 —
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	102.50	103.50
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 —	98.40
" " " " " po 4 1/2 pr. w	98.25	98.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 —	100.40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.25	102.50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.50	100.90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 —	100.80
" " " " " wyl. 4 1/2 pr.	101 —	101.30
" " " " " w 41 l. wyl.	98 —	98.50
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
po 100 zł. " 1877	100 —	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881	—	—
po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokół)	—	—

placa żądaj

Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83 —	89 —
" " " " " z r. 1884	95.65	96.65
" " " " " z r. 1866	—	—
" " " " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	143.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196 —	197 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57.75	58.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142 —	143 —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.30	24.90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	—	—
Palięgo po 40 zł. m. k.	58.75	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. " " po 5 zł.	18 —	18.50
Fundacya szpitala Arey. Rudolfa po 10 zł. a. w.	73 —	74 —
Saima po 40 zł. m. k.	70 —	71 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	144 —	150 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	70 —	72 —
" " " " " po 50 zł. a. w.	50 —	54 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—	—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—
7. Weksle (za 3 miesiace).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	125 20	126 00
Londyn za ft. szt.	49.75	49 80
Paryz za 100 fr.	—	—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.94 —	5.98
" " " " " pełnej wagi	5.93 —	5.95
Korona	—	—
20-frankówka	9.97 —	9.98
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 7018 (4072 2-3)
W dniu 1 sierpnia 1894 i w dniu 3 września 1894 w każdym razie o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności lk. 13 w Królowy polskiej stanowiącej 4/8 części ciał hip. whl. 15 i całe ciało hip. whl. 16 ks. gr. gminy Królowa polska Jana Zombra własnej.
Wadyum wynosi 33 zł.
Kuratorem wierzycieli hipot. ustanowionym jest p. Edmund Klemensiewicz w Grybowie.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Grybów, dnia 28 lutego 1894.

L. 7419 (3945 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 250 i 235 zł. aw. z pn. na rzecz Pawła Żmudzkiego i Uschera Bergera

L. 22774 (3552 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji Klary Kobak cesso-naryuszki Chany Feigi Kobak w kwocie 900 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 9 sierpnia 1894 i dnia 6 września 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja 1/3 części realności lk. 168²/₄ objętej wykazem hipotecznym 141 dz. II. ksiąg grunt. gm. miasta Lwowa, Szymona Weich, Aleksandra i Jeanetty Weich własnej, że na I. terminie część ta realności wspomnianej tylko wyżej ceny wywołania 10402 zł. 67 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie za jakąkolwiek cenę, jednak nie niżej 1/3 części powyższej kwoty sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 1042 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Menaschego Sternbacha, Herscha Altkorna, Ryfki Alt-korn, Tony Hauth, Estery Berger, Mendla Tusch tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 kwietnia 1894 rzeczowe prawa na wspomnianej 1/3 części realności wyżej podanej nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Rares kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Ambes mianowany został.
We Lwowie, dnia 12 maja 1894.

L. 2116 (3886 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, celem zaspokojenia sumy 8 zł. 80 ct. z pn. odbędzie na rzecz Naftalego Zarwanitza w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości w h. 69 i połowy posiadłości w h. 68 gminy Ry-pianka objętej dłużnika Dmytra Drundzy własnej na dniu 2 sierpnia 1894 i 6 wrze-snia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacun-kowej.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registra-turze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mieczysława Staneckiego z Kałusza.
Kałusz, 20 maja 1894.

L. 1547 (4023 3-3)
Dnia 1 sierpnia 1894 i dnia 5 wrze-snia 1894 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Jędrzeja Strączka własnej pod nk. 359 w Bienkowie objętej w h. 451 w połowie i lwh. 206 w 1/6 części na 214 zł. 75 ct. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzy-telności Kazimierza Mamlika w kwocie 20 zł. z pn.
Cena wywołania 214 zł. 75 ct.
Wadyum 22 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adw. w Makowie.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w re-gistraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Maków, 27 marca 1894.

L. 16470 (3916 3-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do wiadomości, że w spra-wie Anny Rewij przeciw Michałowi Rewij o zniesienie współwłasności realności pod lk. 221¹/₄ we Lwowie położonej dozwolono egze-kucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 221¹/₄ we Lwowie położonej Anny Rewij i Kaspra Wackerlohna własnej, która przepro-wadzona zostanie dnia 2 sierpnia 1894 i dnia 30 sierpnia 1894 każdym razem o go-dzinie 10 przed południem w sali rozpraw.
Cenę wywołania stanowi wartość sza-cunkowa realności tej w kwocie 1220 zł., zaś wadyum kwota 122 zł. w. a.
Wyciąg hipoteczny realności tej i re-sztę warunków licytacyjnych znajduje się w tut. registraturze.
Lwów, 12 maja 1894.

L. 3156 (3924 3 3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, za-wiadamia, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości w h. 231 gm. Kamień objętej, dłużnika Hrynja Dzegołg i 3 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 6 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i re-sztę warunków można przejrzeć w registra-turze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernard Wittlin z Kałusza.
Kałusz, dnia 20 maja 1894.

L. 3211 (3925 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawi-awia, że celem zaspokojenia sumy 60 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości w h. 243 gminy

Kamień objętej, dłużnika Nykoły Tomka i posiadłości w h. 228 gm. Kamień objętej dłużnika Nykoły Dzygoła własnej na dniu 2 sierpnia i 3 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacun-kowej.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registra-turze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernard Wittlin z Kałusza.
Kałusz, 20 maja 1894.

L. 12165 (4076 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogła-sza, że celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 68 zł. 4 ct., 68 zł. 4 ct. i 65 zł. 29 ct. wraz z procentami i kosztami, odbędzie się dnia 26 czerwca i 7 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano e-gzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 189 w Leżajsku położonej wedle lwh. 273 teje gminy Chaji Weisblum w jednej połowie a Meilecha Weisbluma i Chany Weber w dru-giej połowie własnej.
Cena wywołania wynosi 3700 zł.
Wadyum zaś 370 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.
Leżajsk, dnia 11 marca 1894.

L. 3355 (4075 2-3)
W dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja re-ality Andrucha Zacharka własnej pod lk. 32 Hruszowie położonej wykazem hipote-cznym 1 196 księgi gruntowej gminy kata-stralnej Hruszowa objętej na zaspokojenie pretensji Gerschona Kesslera w kwocie 100 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 1124 zł.
Wadyum 110 zł. 24 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ludwika Dellera z Krakowca.
Protokół oszacowania oraz bliższe war-unki licytacyjne przejrzeć można w tusą-dowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, 3 maja 1894.

L. 1301 (4084 3-3)
Sąd powiatowy w Miłowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Michała Kochutka przeciw spadkobiercom Marcina Haręży o 30 zł. rozpisana została egzekucyjna licyta-cya połowy realności sp. Marcina Haręży własnej lwh. 944 gm. kat. Szare objętej na dzień 18 lipca i na 22 sierpnia 1894 każdą razą o godz. 10 rano.
Wadyum 13 zł.
Cena szacunkowa 130 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz Roman Gutowski.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
Miłówka 31 marca 1894.

L. 891 (4073 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Hermana Dresslera 30 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 12 lipca 1894 i 16 sierpnia 1894 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w h. 261 w Hadyńkowiech położonej dłużnika Józefa Pastucha własnej.
Cena wywołania wynosi 190 zł. wa.
Wadyum 19 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć moż-na w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 22 marca 1894.

L. 657 (4103 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wie-rzytelności Mejsza Mosesa w kwocie 48 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 11 lipca 1894 i dnia 10 sierpnia 1894 ka-żłym razem o godzinie 10 rano egzekucyj-na sprzedaż połowy realności objętej wyk. lwh. 418 gminy Mielec.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomego z miejsca po-bytu Leiby Feuera współwłaściciela sprze-dać się mającej realności oraz niewiadomych wierzycieli adw. dr. Henryk Brandt w Mielcu.
Mielec, 30 kwietnia 1894.

L. 4724 (4105 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Siemieniu po-daje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Anny Siwcowej w resztującej sumie 5 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w dniach 19 lipca i 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu są-dowym egzekucyjna publiczna sprzedaż real-ności pod nk. 461 w Stryszawie w wh. 488

w 1/10, 490 w 12/96, 491 w 2/8, wh. 492 w 1/6 częściach i 919 w połowie ks. gr. gm. kat Stryszawa dłużnika Jana Kowaliczka własnej.
Cena wywołania 331 zł. 30 ct.
Wadyum 33 zł. 13 ct.
Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sądowej.
Siemień, 12 września 1893.

L. 2207 (4099 2-3)
Dnia 1 sierpnia 1894 i 3 września 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publi-czna sprzedaż realności w c. k. sądzie po-wiatowym w Brzesku lwh. 165 ks. gr. gm. Okocim objętej Maryanny Słupskiej i Jana Stachowicza własnej na rzecz Zakładu kre-dytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 196 zł. z pn. w. a.
Cena wywołania 1152 zł. 65 ct. w. a.
Wadyum 115 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegłądać można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adwokat w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 18 kwietnia 1894.

L. 2208 (4098 2-3)
Dnia 1 sierpnia 1894 i 3 września 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 1. 62 ks. gr. gm. Oko-cim objętej Maryanny Trytkowej własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia 10 rat po 27 zł. 8 ct. i reszty kapitału z pn.
Cena wywołania 1532 zł.
Wadyum 153 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegłądać można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adw. w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 13 kwietnia 1894.

L. 3262 (4111 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wie-rzytelności Samuela Salamonowicza w kwocie 4 zł. 90 ct. pn. odbędzie się dnia 21 lipca i 25 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację pretensji Jana Cymbali w kwocie 200 zł. z 7 pre. odsetkami od dnia 5 kwie-tnia 1893 i 7 pre. odsetkami zwłoki na za-sadzie skryptu dłużnego z daty Biała 5 kwie-tnia 1893 w stanie biernym realności lk. i lwh. 164 w Rybarzowicach jako wykazu głównego i 2/8 części realności lwh. 83 tam-że jako wykazu pobocznego Józefa i Tere-zy Walusiów własnych zaindebultowanej.
Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł.
Wadyum wynosi 20 zł.
Resztę warunków licytacji przejrzeć można w tut. sądzie.
Kuratorem dla niewiadomych wierzy-cieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Józef Schmetterling.
Biała, 14 czerwca 1894.

L. 5333 (4143 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 9 lipca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 sierpnia 1894 nawet poniżej takiej licytacja realności według wyk. hip. 574 ks. gr. gm. Lucza, Kościa Tkaczuka, Michała i Marusi z Meł-nyków Tkaczuk własnej na rzecz Szlomy Sack pto 46 zł.
Cena wywołania 870 zł.
Wadyum 87 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca po-bytu i dla wierzycieli hip. ustanawia się ku-ratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.
Peczeniżyn, dnia 26 maja 1894.

L. 4 16 (4148 1-3)
Zawiadamia się, że dnia 19 lipca 1894 i dnia 21 sierpnia 1894 odbędzie się na zaspokojenie pretensji Markusa Wiesla 300 zł. licytacja połowy realności Lewiego Ro-senmanna własnej w Żurawnie położonej, przy drugim terminie także niżej ceny sza-cunkowej.
Cena wywołania 249 zł.
Wadyum 24 zł. 90 ct.
Ekstrakt tabularny, warunki etc. do przejrzania w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Jan Ludkiewicz z Żurawna.
C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, dnia 14 czerwca 1894.

L. 4930 (4130 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie po-daje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności powiatowego towa-rzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie

185 zł. aw. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 10 lipca 1894 i dnia 10 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy re-ality pod lk. 323 w Brzozowie położonej w h. 618 ks. gr. gm. Brzozów objętej Ada-ma Chaczewskiego własnej.
Cenę wywołania jest kwota 650 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.
Chęć ubiegać się przy licytacji, złożyć do rąk komisji sądowej zadatak w kwocie 65 zł. a to w gotówiznie lub papie-rach publicznych.
Dla nieznanego wierzycieli hipotecz-nych ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.
Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelarii sądowej.
Brzozów, 11 kwietnia 1894.

L. 14974 (4125 1-3)
Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem rozdziału współwłasności realności pod lk. 39 w Luboczu na imię Wawrzyńca Matuszczyka, leżącej masy spadkowej Magda-leny z Wójcików Matuszczykowej i Maryanny Matuszczykowej zam. Pazdańskiej zapisanej, odbędzie się w gmachu tegoż sądu w biurze nr. 27 na pierwszym piętrze w dniu 20 lipca 1894 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja tej realności.
Cena wywołania 2088 zł. 80 ct.
Wadyum 208 zł. 88 ct. a. w.
Prócz ciężącego w poz. 2 karty wła-sności b. powyższej realności na rzecz Ma-ryanny 10 Matuszczykowej 20 Piskorzowej przechodzą wszystkie inne wierzytelności i ciężary na realności tej hipotecznie zabez-pieczona na nowonabywe, dlatego prawo zastawu dla takowych na tej realności na-byte, nienaruszonym przez sprzedaż pozostaje.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.
Kraków, 20 kwietnia 1894.

L. 7079 (4078 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie o-głasza, że przeprowadzi w swem zabudowa-niu przymusową publiczną sprzedaż 2/3 części realności lk. 159 w Rohatynie wedle wyk. hip. nr. 366 teje gminy, dłużniczki Hindy Kirschen ur. Kreiser w 2/3 częściach własnej, na zaspokojenie wierzytelności Mo-jżesza Schleichera syna Chaima w kwocie 200 zł. dnia 1 sierpnia 1894 i dnia 5 wrze-snia 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł. na drugim zaś i poniżej takiej.
Wadyum wynosi 50 zł.
Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem nieznanego wierzycieli u-stanowiony Kazimierz Abgarowicz.
Rohatyn, 8 czerwca 1894.

L. 2783 (4074 1-3)
W dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Herscha Bera Lachsa własnej pod lk. 129 w Krakowcu położonej wykazem hip. 1. 639 księgi gruntowej gminy katastralnej Krakowiec objętej na zaspokojenie pretensji Natana Lachsa w kwocie 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ludwika Dellera z Krakowca.
Protokół egzekucyjnego oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, 3 maja 1894.

L. 2783 (4074 1-3)
W dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Herscha Bera Lachsa własnej pod lk. 129 w Krakowcu położonej wykazem hip. 1. 639 księgi gruntowej gminy katastralnej Krakowiec objętej na zaspokojenie pretensji Natana Lachsa w kwocie 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ludwika Dellera z Krakowca.
Protokół egzekucyjnego oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, 3 maja 1894.

L. 2783 (4074 1-3)
W dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Herscha Bera Lachsa własnej pod lk. 129 w Krakowcu położonej wykazem hip. 1. 639 księgi gruntowej gminy katastralnej Krakowiec objętej na zaspokojenie pretensji Natana Lachsa w kwocie 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ludwika Dellera z Krakowca.
Protokół egzekucyjnego oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, 3 maja 1894.

L. 2783 (4074 1-3)
W dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Herscha Bera Lachsa własnej pod lk. 129 w Krakowcu położonej wykazem hip. 1. 639 księgi gruntowej gminy katastralnej Krakowiec objętej na zaspokojenie pretensji Natana Lachsa w kwocie 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ludwika Dellera z Krakowca.
Protokół egzekucyjnego oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, 3 maja 1894.

L. 2783 (4074 1-3)
W dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Herscha Bera Lachsa własnej pod lk. 129 w Krakowcu położonej wykazem hip. 1. 639 księgi gruntowej gminy katastralnej Krakowiec objętej na zaspokojenie pretensji Natana Lachsa w kwocie 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ludwika Dellera z Krakowca.
Protokół egzekucyjnego oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, 3 maja 1894.

L. 2783 (4074 1-3)
W dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Herscha Bera Lachsa własnej pod lk. 129 w Krakowcu położonej wykazem hip. 1. 639 księgi gruntowej gminy katastralnej Krakowiec objętej na zaspokojenie pretensji Natana Lachsa w kwocie 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ludwika Dellera z Krakowca.
Protokół egzekucyjnego oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, 3 maja 1894.

L. 2783 (4074 1-3)
W dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Herscha Bera Lachsa własnej pod lk. 129 w Krakowcu położonej wykazem hip. 1. 639 księgi gruntowej gminy katastralnej Krakowiec objętej na zaspokojenie pretensji Natana Lachsa w kwocie 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ludwika Dellera z Krakowca.
Protokół egzekucyjnego oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, 3 maja 1894.

L. 2783 (4074 1-3)
W dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Herscha Bera Lachsa własnej pod lk. 129 w Krakowcu położonej wykazem hip. 1. 639 księgi gruntowej gminy katastralnej Krakowiec objętej na zaspokojenie pretensji Natana Lachsa w kwocie 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ludwika Dellera z Krakowca.
Protokół egzekucyjnego oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, 3 maja 1894.

L. 2783 (4074 1-3)
W dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Herscha Bera Lachsa własnej pod lk. 129 w Krakowcu położonej wykazem hip. 1. 639 księgi gruntowej gminy katastralnej Krakowiec objętej na zaspokojenie pretensji Natana Lachsa w kwocie 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ludwika Dellera z Krakowca.
Protokół egzekucyjnego oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, 3 maja 1894.

L. 2783 (4074 1-3)
W dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Herscha Bera Lachsa własnej pod lk. 129 w Krakowcu położonej wykazem hip. 1. 639 księgi gruntowej gminy katastralnej Krakowiec objętej na zaspokojenie pretensji Natana Lachsa w kwocie 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ludwika Dellera z Krakowca.
Protokół egzekucyjnego oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, 3 maja 1894.

Konkurs.

L. 1359 (4059 3-3)
Niniejszem ogłasza ek. Rada szkolna okręgowa konkurs, celem stałego obsadzenia posady nauczyciela religii izraelskiej przy 5 kl. szkołach męskich i żeńskiej w Bóbrce z terminem wnoszenia udokumentowanych podań, za pośrednictwem swych władz prze-łożonych, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce do końca lipca 1894.

Obowiązkiem nauczyciela będzie, udzie-lać nauki religii swego wyznania i odbywać egzorty w obu szkołach 5-klasowych męskiej i żeńskiej w Bóbrce w granicach oznaczonych § 1 ustawy z 1 grudnia 1889 Nro. 71 Dz. u. kraj.

Płaca do tej posady przywiązana wy-nosi 450 zł. tudzież 10% tej płacy tytułem dodatku na pomieszkanie.
Bóbrka, dnia 17 czerwca 1894.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1411/pr. (4086 3-3)
Odnosnie do ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej Nro. 133 do 135 konkursu z dnia 8 czerwca 1894 l. 1341 termin do wniesie-nia podań o posadę dozorcę więzień zakreśla się do 10 lipca 1894.
Prezydium Sądu obwodowego.
Rzeszów dnia 19 czerwca 1894.

L. 1411/pr. (4086 3-3)
Odnosnie do ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej Nro. 133 do 135 konkursu z dnia 8 czerwca 1894 l. 1341 termin do wniesie-nia podań o posadę dozorcę więzień zakreśla się do 10 lipca 1894.
Prezydium Sądu obwodowego.
Rzeszów dnia 19 czerwca 1894.

L. 1411/pr. (4086 3-3)
Odnosnie do ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej Nro. 133 do 135 konkursu z dnia 8 czerwca 1894 l. 1341 termin do wniesie-nia podań o posadę dozorcę więzień zakreśla się do 10 lipca 1894.
Prezydium Sądu obwodowego.
Rzeszów dnia 19 czerwca 1894.

L. 46112 (4085 3-3)
Przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie opróżniona jest posada stałego sługi katedry elektrotechniki, do której przywiązana jest płaca etatowa rocznych 350 zł., 25% dodatek aktywalny w kwocie rocznej 87 zł. 50 ct.. wynagrodzenie na ubranie służbowe w rocznej kwocie 25 zł. i w miarę możliwości wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Celem nadania tej posady ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca lipca 1894.

Do obowiązków sługi przy tej katedrze należeć będzie prócz zwykłych obowiązków sługi szkolnego w szczególności:

1. utrzymywanie w zupełnej odpowiedniej czystości ubikacji należących do katedry elektrotechniki,

2. czyszczenie wszystkich przyrządów i maszyn w laboratorium elektrotechnicznym,

3. utrzymywanie motoru gazowego w przydatnym do użytku stanie i nadzór nad tym motorem podczas ruchu,

4. wykonywanie wszelkich czynności z tą posadą połączonych a wchodzących w zakres ślusarstwa i tokarstwa wreszcie,

5. zastosowanie się ściśle do przepisów wydanych dla służby w c. k. szkole politechnicznej.

Obok ogólnych warunków prawem przepisanych t. j. nieprzekroczonego wieku normalnego, obywatelstwa austriackiego i fizycznego uzdolnienia, winni kandydaci wykazać przede wszystkim znajomość zwykłych obowiązków sługi szkolnego, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie jakoteż rachunków, a nadto złożyć dowody odbytej praktyki w zawodzie ślusarskim i tokarskim, tudzież dowód złożonego egzaminu na dozorcę maszyn parowych.

Również mają kandydaci wykazać wiek swój metryką urodzenia, fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków sługi szkolnego, świadectwem c. k. lekarza rządowego i zachowanie się w służbie cywilnej.

Pierwszeństwo przy nadaniu posady będą mieli ci kandydaci, którzy oprócz powyższych warunków posiadają będą dowody, że są obznajomieni z prowadzeniem motorów gazowych i byli zatrudnieni przy instalacjach elektrycznych.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. pr. p. Nro. 60 będą przed innymi kandydatami uwzględnieni wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, austriackiej, posiadający wymaganą kwalifikację i certyfikat władzy wojskowej, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

W braku takich kandydatów mogą być uwzględnieni także i inni należycie ukwalifikowani kandydaci.

W razie uzasadnionej potrzeby będzie obowiązany zamianować się mający sługa poddać się sześciomiesięcznej próbnej praktyce, a po zadowalniającym odbyciu tej próby może być na posadzie stabilizowanym. Przez czas próbnej praktyki przysłuża zamianowanemu słudze prawo pobierania pełnych poborów służbowych z wyjątkiem wynagrodzenia na ubranie służbowe, do którego nabędzie praw dopiero po stabilizacji.

Lwów, dnia 18 czerwca 1894

L. 115 (4112 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence poszukuje dyktarysty, biegłego w manipulacji, z szybkim, czytelnym pismem począwszy od 1 sierpnia 1894 z wynagrodzeniem do 30 zł. miesięcznie.

Podania zaopatrzone w świadectwa należy tu wnieść do dnia 14.

Horodenska, 19 czerwca 1894.

L. 741 (4152)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Sniatynie ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia posady kierownika szkoły dwuklasowej w Karłowie z płacą 300 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. (Nadto należy do szkoły 2 morgi pola i 1286¹/₂ a. w.)

Kandydaci z egzaminem do szkół popolitych ubiegający się o ową posadę mają wnieść swe podania za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sniatynie, najpóźniej do końca lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sniatynie dnia 16 czerwca 1894.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 662 (4149 1-3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszym konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela religii obrz. grecko-kat. z płacą roczną 900 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie dla szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi.

Obowiązkiem nauczyciela religii obrz. gr. kat. w szkole wydziałowej im. król. Jadwigi będzie udzielać tej nauki także w innych szkołach do 24 godzin tygodniowo, a to stosownie do przepisów § 1 ustawy szkol-

nej krajowej z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kraj. Nro. 71),

O posadę tę mogą się starać kanonicy nie ordynowani świeccy lub zakonnicy kapłani.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej za pośrednictwem przełożonej władzy najdalej do 22 lipca 1894.

we Lwowie, dnia 3 czerwca 1894.

Kuratele.

L. 210 (4070 2-3)

Hryni i Ksenka małż. Parnego ze Starej Jagielnicy uznani marnotrawcami, kuratorem ustanowiony Roman Starowski ze Starej Jagielnicy.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 23 stycznia 1894.

L. 6351 (4031 2-3)

Maryanna ze Stępnów, Tworkowa z Gawłuszowic uznana za marnotrawczynię. Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Barana z Gawłuszowic.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 18 czerwca 1894.

L. 6327 (4042 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że Sebastyan Zawada z Tuczemp uznany został marnotrawcą a kuratorem tego zamianowany Tomasz Jasiewicz z Tuczemp.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 26 kwietnia 1894.

L. 2982 (4101 2-3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach, z 2 czerwca 1894 l. 3117 przedłużoną została opieka nad małoletnią Wiktorją Firkówną córką śp. Jędrzeja Firka z Łętowni na czas nieograniczony.

Opiekunem tejże jest, Józef Janiczak z Łętowni.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, 7 czerwca 1894.

L. 4222 (4102 2-3)

Łukasz Hudij z Oleszy uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Iwan Krocak tamże.

C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 23 maja 1894.

Upadłości.

L. 90 k. (4092 3-3)

W konkursie do majątku Eisisa Mojżesza 2 im. Lunenfelda wyznaczam do zbadania rachunków z zarządu masy przez zawiadowcę masy adw. dr. Fläschnera złożonych i do ustalenia jego wynagrodzenia termin na dzień 14 sierpnia 1894 o godz. 10 rano w tus. senacie IV i na takowy wszystkich wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem wzywam, iż przedłożone rachunki przejrzeć i względem takowych swe uwagi czynić mogą.

Lwów, dnia 6 czerwca 1894.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 5252 (4097 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkie ruchome jakoteż wszystkie nieruchomości a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Józefa Kertmanna właściciela handlu piór w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Wagnera w Brodach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza termin na dzień 5 lipca 1894 o godz. 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbydź pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takąową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 16 sierpnia 1894 i podać ją na terminie na dzień 30 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę niego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycieli ma

być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowskiej.

Złoczów, dnia 18 czerwca 1894.

L. 3634 (4108 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach jako handlowy ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Gottlieba Finka z Białej protokołowanego kupca pod firmą Gottlieb Fink właściciela handlu bławatnego w Białej, a to całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Romuald Medwicz c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Bernard Ichheiser w Białej ze substytucją p. adw. dr. Jana Roenera w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 28 czerwca 1894 o godzinie 8 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami rozszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 21 lipca 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 6 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do uporzędowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszym zawezwaniem otrzymują.

Zgłoszonym i na terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałyby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Wadowicach, 19 czerwca 1894.

L. 7921 (4122)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszym, iż w sprawie rozbiorowej Mojżesza Süssa z Grzymałowa, na którego majątek tus. uchwałą z dnia 27 kwietnia 1894 l. 6525 upadłość ogłoszoną została stosownie do wniosku wierzycieli, ustanowił Pana Abrahama Katza stałym zarządcą masy, zaś G. Leibę Grünfelda tegoż zastępcą.

Tarnopol, dnia 26 maja 1894.

Księgi gruntowe.

L. 1151 (4120)

Komisya hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Korczyn i Kruszelnica powiatu sądowego Skolskiego rozpoczyna się najpierw w Korczynie 9 lipca 1894 a po ukończeniu dochodzeń w tej gminie w Kruszelnicy.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 21 czerwca 1894.

Wyroki prasowe.

L. 13500 (4109)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek ek. Prokuratorji państwa orzekł, że treść wydrukowanego w nr. 12 czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków 15 czerwca 1894 artykułu z napisem „Nowy Sącz“ (str. 4 łam 3) zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 uk. a dalsze rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 20 czerwca 1894.

L. 13501 (4110)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek ek. Prokuratorji państwa orzekł, że treść końcowego ustępu artykułu z napisem: „Barbarzyństwa Moskiewskie“ wydrukowanego w nr. 5 czasopisma „Słowa prawdy“ z daty Kraków, 15 czerwca 1894 a mianowicie ustępu umieszczonego na str. 2 w łamie 3 zaczynającego się od słów „Dziwić się należy“ a zakończonych słowami „albo gnije w kozach“ zawiera przedmiotową istotę występku z §§ 491, 493 uk. a dalsze rozszerzanie inkryminowanego ustępu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 20 czerwca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5732 (4065 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Palcer, że kasa oszczędności miasta Białej wniosła przeciw niej skargę egzekucyjną o zapłatę sumy pożyczkowej 425 zł. w. a. klórej termin do rozprawy na dzień 19 lipca 1894 o 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem Annę Palcer aby ustanowionemu dla niej adwokatowi w Białej p. drowi. Aronsohnowi udzieliła informacji do obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, inaczej sama sobie złe skutki przypisze.

Biała, dnia 8 czerwca 1894.

L. 4978 (4051 3-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Czacharę, że Jakób Stachnik wniosł przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłatę 100 zł. w. a. z pn.; w załatwieniu którego ustanowiono dla kuratorem ad actum adw. dra. Ujejskiego i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 8 lipca 1894.

Wzywa się go zatem, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił.

Ropezyce, 6 maja 1894.

L. 5329 (3949 3-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Gertwagena, iż celem doręczenia przeliczonej dla niego tabeli płatniczej z dnia 20 września 1893 l. 8691 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach przeciw Chaskłowi Gertwagena o 140 zł. wa. z pn. wydanej, ustanowiono dla Markusa Gertwagena kuratora ad actum w osobie Leona Wolfa i tę tabelę płatniczą ustanowionemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Markusa Gertwagena aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony praw jego posłużyć mogących lub innego zastępcę dla siebie ustanowił, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, 29 maja 1894.

L. 7432 (3966 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia Jędrzeja Mruka, że dlań w sprawie egzekucyjnej Szczepana Mruka przeciw niemu jako spadkobiercy Józefa Mruka o zapłatę 80 zł. z pn. ustanowiony został kuratorem Jan Gomułka z Rzepiennika stryżewskiego, z którym co do obrony swych praw porozumieć lub innego do tego pełnomocnika ustanowić i tut. Sądowi wskazać ma.

Biecz, dnia 12 marca 1894.

L. 6811 (3910 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej Cecylii Menadory 2 im. Ostern przeciw Izraelowi Weiss pto. 79 zł. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela Weisa kuratora w osobie adw. dr. Mańkowskiego w Rohatynie i temuż Izraelowi Weissowi poleca się, aby się do tego kuratora zgłosił i jemu potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienić, inaczej rezolucye w tej sprawie zapadłe kuratorowi na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowionemu z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, 5 czerwca 1894.

L. 7867 (3943 2-3)

K. k. Kreisgericht in Kolomea in der Wechselsache der Reisel Knopf gegen Mechel Anczel Komet et cons. pto. 40 fl. 6. W. sn. G. hat für den dem Wohnorte Komet unbekanntem Belangten Mechel Anczel Komet den Curator ad actum in Person des Adw. Dr. Zipser mit Vertretung des Adw. Dr. Hülles bestellt; und dem Ersteren die hg. Zahlungsauflage vom 9-ten September 1893 Z. 14271 zugestellt.

Der Belangte hat dem bestellten Curator seine Behelfe mitzuthellen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

Kolomea, am 26 Mai 1894.

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie wzywa następujących z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców po niżej wymienionych zmarłych,

L. porządkowa	Imię i nazwisko spadkodawcy	Data i miejsce zgonu	Czyli pozostawił ost. woli rozporządzenie	Imię i nazwisko spadkobiercy, stosunek pokrewieństwa z spadkodawcą i tytuł dziedziczenia	Imię i nazwisko kuratora dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanowionego
1	Helena z Bodniewiczów Muzalak	5 maja 1890 w Czarny	Pisemny kodycył dto Czarna 2 2 maja 1890	Aksenty Bodniewicz brat, z ustawy	Maciej Bodniewicz w Czarny
2	Stefan Płaskoń	22 lutego 1890 w Izbach	pisemny kodycył dto Izby 21 lutego 1890	Hryc i Anna Płaskonie dzieci z ustawy	Wanio Cymbalak z Izb
3	Franciszek Barczyk	w grudniu 1890 w Wyskitny	pisemny kodycył dto Wyskitne 2 grudnia 1890	Józef Barczyk syn z ustawy	Stanisław Niemasz z Wyskitny
4	Ołena Hawrylczak	21 lutego 1891 w Stawisz	pisemny kodycył dto Stawisz 8 lutego 891	Hartuma z Hawrylczaków Feciaszko, Hawryło Hawrylczak, dzieci z ustawy	Wiktor Hawrylczak z Stawisz

aby w ciągu roku od dnia niżej podanego w tut. sądzie zgłosili się i deklaracje spadkowe wniosli, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionymi wyżej wymienionymi kuratorami przeprowadzoną będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, dnia 15 marca 1894.

L. 2846 (4007 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ustanowił w sprawie hipotecznej Jana Pytla o zainstalowanie go za właściciela części realności pod lk. 85 w Podgórzu położonej lwh. 85 objętej kuratora ad actum adw. dr. Aronsohna w Podgórzu celem doręczenia rezolucji hipotecznej z dnia 29 marca 1894 l. 2846 dla niewiadomych z życia i miejsca zamieszkania Petroneii, z Grzelów Pakońskiej, Karola Prochowskiego, Franciszka Prochowskiego, Jędrzeja Prochowskiego, Zofii Prochowskiej, Jana Golika i Józefy Golińskiej.
Wzywa się wyżej wymienionych, aby ustanowionemu kuratorowi do ochrony ich praw potrzebną informację udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili.
Podgórze, dnia 29 marca 1894.

L. 6856 (3904 1 3)
C. k. Sąd powiatowy w Janowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w dniu 10 sierpnia 1888 zmarła we Lwowie Ewa vel Chemka Bojanowska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Ponieważ sądowi tutejszemu niewiadomo czyli i komu jakie prawo do spadku tego przysługuje, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu do spadku tego prawa sobie rościli, aby swe prawa w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w sądzie się zgłosili i wykazali, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami pertraktowany, im w miarę ich praw przyznany, nieobjęta zaś część spadku lub gdyby nikt się nie zgłosił, cały spadek funduszu przypadłości wydany będzie.
Kuratorem nieobjętej masy ustanowiono Józefa Kuśnierza ze Zalesia.
C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 31 października 1894.

L. 1094 (4113 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Stachla, iż przeciw niemu wniósł Antoni Seweryn pozew ustny o własność i wydzielenie na rzecz jego z całości ciała hip. 148 ks. gr. gm. kat. Nieznawice objętego parceli l. k. 521/7 oznaczonej.
Na skargę tę wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 13 lipca 1894 godziny 8 rano.
Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Sądowi wiadomemu nie jest, przeto ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. pana dr. Franciszka Góry w Niepołomicach urzędującego.
O tem zawiadamia się pozwanego z wezwaniem, ażeby na wyznaczonym terminie sam osobiście lub przez należycie wykanego pełnomocnika stanął, i takowego tutejszemu sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie spór z ustanowionym kuratorem przeprowadzony będzie, i niestawiający pozwany zle skutki dla niego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.
Niepołomicze, dnia 20 maja 1894.

L. 5408 (4104 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Lutwaka, że w sporze z Tadeuszem hr. Koziebrodzkiego i Szczęsnym hr. Koziebrodzkiego jako dobrowolnie przystępującego ewiktora przeciw Samuelowi Lutwakowi i Dawidowi Laserowi o rozwiązanie umowy i dodatkowej z daty Grzymałów 23 marca 1888 i dodatkowej z daty Szapohów 1 lipca 1892 i uznaniu kaucji za przepadłą dla niego kuratorem p. Samuela Grünberga właściciela realności z Mielnicy ustanowiono i temuż kuratorowi pozew de praes. 29 maja 1894 l. 5141 z terminem do rozprawy sumarycz-

nej na dzień 28 lipca 1894 wyznaczonym doręczony został.
Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Lutwaka, ażeby temu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika sądowi tutejszemu przedstawił, gdyż winę zaniechania sam sobie przypisze.
Mielnica, 19 czerwca 1894.

L. 23783 (4106 1-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ustanawia z powodu pozwu pisemnego Józefa Pożyckiego opiekuna Katarzyny Kołoda i Anny Kołoda przeciw Janowi Wiśniowieckiemu o uznanie ojcostwa i alimentację dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wiśniowieckiego kuratorem adwokata Dr. Kwiatkowskiego substytutując adw. dra. Kulikowskiego.
Wzywamy Jana Wiśniowieckiego, by się zgłosił i potrzebnych wyjaśnień udzielił, gdyż skutki milczenia sam przypisać sobie będzie musiał.
Lwów, dnia 2 czerwca 1894.

L. 12144 (4094 1-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Gwalberta Mikuszewskiego, ewentualnie jego nieznanych spadkobierców, że przeciw niemu i innym Jadwiga Pędracka wniosła w sądzie tym pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 157 ks. gr. gm. Strusina objętej, którego napis ustanowionemu dlań kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Janowi Mikucińskiemu doręczono z określeniem 90 dniowego terminu do wniesienia obrony pod rygorem § 32u. s.
Tarnów, dnia 14 czerwca 1894.

1692 (4162)

List gończy

Polucha Michał w skutek wyroku e. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 25 lutego 1883 l. 2414 za zbrodnię morderstwa na 18 lat ciężkiego więzienia skazany, uciekł dnia 23 czerwca 1894 z robót regulacyjnych w Świrzówce obok Tarnowa zabrawszy ze sobą odzież skarbową, stampilią S. T. F. I. zaopatrzoną Dobromil.
Tenże jest rodem z Książ pol. powiatu przynależny do Kropiwnik powiatu Dobromil wieku 35 lat, stanu żonatego, religii gr. kat. zatrudnienia zarobnik, wzrostu miernego, budowy cięły miernej twarzy owalnej, czoła niskiego, włosów krótko strzyżonych blond, oczu siwych, nosa podłużnego, ust proporcjonalnych, podbródka warg, brody i wąsów gólonych, szerególnych znaków na prawym policzku mała br. dawka, z lewej strony koło brody dwie blizny z uderzenia rogiem bydłym, mówi po rusku.
Uprasza się uprzejmie o wysledzenie wyżej rzeczonych zbiega, a w razie przydybania go, o odstawienie do powyższego c. k. Zakładu karnego.
Stanisławów, dnia 23 czerwca 1894.
C. k. Dyrekcya Zakładu karnego
C. k. Naddyrektor.

L. 9066 (4153 1-3)
C. k. Sąd obwodowy dodatkowo do edyktu tus. z dnia 25 stycznia 1894 l. 1113 w Nrach. 34, 35 i 36 Gazety lwowskiej zamieszczonego podaje także do wiadomości niewiadomych z życia i miejsca pobytu: Sary z Aeshkenazychn Bernsteinowej, Herza Bernsteina, Gitli Weintraubowej, Breindli Weigera, Mojżesza Bernsteina, Chaima Schewacha 2 im. Bernsteina, Jonasza Bernsteina i Dawida Bernsteina wszystkich jako razem z Jakóbem Bernsteinem współspadkobierców po Berlu Bernsteinie, że napisy pozwu wnie-

sionego w dniu 17 stycznia 1894 do l. 1113 przez Majera Rappaporta przeciw Izraelowi Bernsteinowi i spółnikom, o wykreślenie w tabeli płatniczej b. Magistratu Tarnobrzkiego z dnia 1 lipca 1850 l. 3541 sumy 185 zł. w. a. na V-em miejscu kollokowanej, z pn. doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tut. adw. dr. Goldhamerowi z zastępstwem tut. adw. dr. Kronhelma.
Tarnów, 31 maja 1894.

L. 4204 (4155 1-3)
Celem doręczenia niewiadomego z miejsca pobytu Helenie Smagacz ts. uchwały z dnia 23 grudnia 1893 l. 8334 którą zainstalowano prawo własności 3/7 części z realności lwh. 31 w Siemiechowie na rzecz spadkobierców Józefa Maniaka i Anieli Maniak ustanowiony został kuratorem Wincenty Maniak i temuż doręcza się powyższą uchwałę dla Heleny Smagacz przeznaczoną.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Tuchów, dnia 9 czerwca 1894.

L. 12709 (4154 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zygmunta Rauchwerga, że dla niego w sporze wekslowym firmy Pinotti et Cons. przeciw niemu o 300 zł. aw. z pn. kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie a tegoż zastępcą adw. dr. Jana Steca w Tarnowie ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 21 czerwca 1894 l. 12709 doręczono.
Tarnów, dnia 21 czerwca 1894.

L. 27303 (4150 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Augusta Ligęzę, że na prośbę Abrahama Goldberga wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. wa. z pn., który ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adw. dr. Konstantego Lewickiego z zastępstwem adw. dr. Andrzeja Kosa doręcza się.
Równocześnie wzywa się Augusta Ligęzę, aby u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście się zgłosił, lub innego zastępcę sobie obrał, oraz celem przestrzeżenia swych praw stosownych środków użył, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
We Lwowie dnia 2 czerwca 1894.

L. 7317 (4128 1-3)
Brzozowski c. k. sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Zubla z Humnisk, że Paweł Kwartnik wniósł przeciw niemu dnia 23 lutego 1894 l. 266 pozew o 125 zł., 4 zł., 6 zł., i 2 zł., 40 ct. a. w. z pn. na 8 try termin do rozprawy sumarycznej na 6 sierpnia 1894 o godzinie 9-tej rano wyznaczono a zarazem dla niego kuratora Emila Witkiewicza w Brzozowie ustanowiono.
Wzywa się przeto Pawła Kwartnika aby ustanowionemu kuratorowi informacji do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.
Brzozów 4 czerwca 1894.

L. 9493 (3919 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie Kasy Oszczędności m. Kołomyi przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. pto. 105 zł. aw. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego dr. Mikołaja Fedorowicza kuratorem adw. dr. Krasnickiego z substytucją adw. dr. Stautbera i doręczył kuratorowi dr. Krasnickiemu nakaz zapłaty z 21 maja 1894 l. 8339 dla Mikołaja Fedorowicza przeznaczony.
Kołomyja, 11 czerwca 1894.

L. 6176 (3964 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadome z miejsca pobytu Zofię Kozikównę, Agnieszkę Kozikównę, aby wniosły deklaracje do spadku po ich stryju Janie Koziku zmarłym w Brzozowie w dniu 28 sierpnia 1887 z pozostawieniem kodycyłu z 25 sierpnia 1887 którym przetrzaszył swą realność dla Stanisława Kozika w przeciągu roku, gdyż inaczej spadek z deklarowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Niepionem pertraktowany będzie.
Tuchów, dnia 20 maja 1894.

L. 3066 (3942)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Naftali Weinberger“, której używa jako właściciel handlu beczkami z Gorlicach.
Jasło, 26 maja 1894.

L. 3555 (3980 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Altera Rubina z miejsca pobytu nieznanego że Frimeta Parnesowa wniosła przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a., któremu żądaniu uchwałą z dnia 9 czerwca 1894 l. 3555 zadość uczy-

niono. Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza ze substytucją adw. dr. Gawła i poleca temuż pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 9 czerwca 1894.

L. 3553 (3979 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Altera Rubina z miejsca pobytu nieznanego, że Mendel Schachne wniosła przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a., któremu to żądaniu uchwałą z dnia 9 czerwca 1894 l. 3553 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dra. Flakowicza ze substytucją adw. dra. Gawła i poleca temuż pozwanemu ażeby co do obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 9 czerwca 1894.

L. 3556 (3981 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Altera Rubina z miejsca pobytu nieznanego, że Frimeta Parnesowa wniosła przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. któremu żądaniu uchwałą z dnia 9 czerwca 1894 l. 3556 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dra. Flakowicza ze substytucją adw. dra. Gawła i poleca temuż pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 9 czerwca 1894.

L. 7308 (3977)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że na zgromadzeniu ogólnem członków Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką dnia 16 kwietnia 1893 odbytem dotychczasowy statut tegoż Towarzystwa z daty Kołomyja 30 maja 1875 wraz z późniejszymi zmianami zniesiony, natomiast nowy noszący datę Kołomyja 8 lipca 1893 uchwalony został, że wedle tego nowego statutu firma stowarzyszenia jest: „Towarzystwo zaliczkowe w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ zaś siedzibą miasto Kołomyja, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, że czas trwania Stowarzyszenia jest nieograniczony, że dyrekcya składa się z 5-ciu dyrektorów i trzech zastępców i że członkowie dyrekcji wybierają z pośród siebie przełożonego dyrekcji i jego zastępcę, że do ważności zobowiązań Stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu przełożonego dyrekcji, lub tegoż zastępcy i dwóch członków Dyrekcji, oraz że dyrektorami wybrani zostali Karol Baliński (zarazem przełożony dyrekcji) Gustaw Liebhardt, Michał Zurkowski, Józef Chrzanowski i Antoni Czuby (zarazem zastępcą przełożonego dyrekcji) zaś zastępcami członków dyrekcji dr. Aleksander Kulczycki, Lucyan Baecker i Walenty Heuchert Justasa wszyscy w Kołomyi zamieszkali, że Stowarzyszenie do publicznych ogłoszeń używa jednego z dzienników krajowych polskiego i ruskiego, tudzież drukowanych plakatów, że odpowiedzialność członków za zobowiązania Stowarzyszenia jest nieograniczoną, a w końcu, że wszelkie ogłoszenia w sprawach Towarzystwa, jak również dokumenta Stowarzyszenia obowiązujące wychodzić będą pod firmą Stowarzyszenia i będą podpisane przez trzech członków Dyrekcji.
Kołomyja, 26 maja 1894.

L. 3822 (3946 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Herscha Łapajówkę, że w sprawie egzekucyjnej tutejszego Towarzystwa wzajemnej pomocy przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 68 zł. w. a. z pn. kuratora w osobie adw. dra. Bernarda Wittlina z Złoczowa ustanowiono, i jemu uchwałą egzekucyjną z 5 sierpnia 1893 l. 5575 doręczono.
Wzywa się więc tegoż Herscha Łapajówkę, by temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.
Złoczów, dnia 26 maja 1894.

Nowości na suknie damskie

poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych magazyn
F. Knauera i Syna, we Lwowie, plac Kapitulny 1. 2.

Próbki na żądanie odwrotną pocztą.

577

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym
petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego
zbadane przez miejskie laboratorium, są do na-
bycia we wszystkich trafikach. 330

Kwatera na czas wystawy. Salon, pokój i przed-
pokój na 3 osoby, przy ulicy Dominikańskiej,
dziennie 3 zł Informacji udzieli administracja Ga-
zety Lwowskiej.

Znaleziono złoty pierścion z białym kamieniem
(męski) na ulicy Leśnej, właściciel może ode-
brać w Ekonomacie c. k. kraj. Dyrekcji Skarbu.
801

Świeże masło deserowe (centrifugowane)
z **Wierzchni polnej** w paczkach ćwierć-
funtowych po 15 ct. do nabycia w handlu **Karola**
Bałabana. 799

Fortepiany, pianina, instrumenta mehani-
czne (arystony, symfony) na raty Stanisław
Horszowski, Lwów, ul. Karola Ludwika 3. 793

Zmiana mieszkania.

Adwokat dr. Henryk Kopecki
przeniósł kancelaryę swoją do domu przy ulicy
Słowackiego 1. 8 (mezanin) naprzeciw giachu
Dyrekcji c. k. poczt i telegrafów. 816

Winc. Kuczabiński

skład książek do nabożeństwa
własnego nakładu i wyrobu
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika 1. 3

poleca na

premie dla **dziatwy szkolnej**

książki do nabożeństwa o nowej

treści oprawne w płótno po 20,

45 i 55 ct. — Obrazki świętych

z modlitwą kami 160 szt. 55 i 75 ct.

Medaliki, różańce, witrażyki itd.

po niskim cenach.

PP. kupcom i odprzedającym sto-
sowny rabat.

BIURO

(482)

największego na kuli ziemskiej Towa-
rzystwa ubezpieczeń żywych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul.
Wałowej 1. 23.

HEMOROIDY

(63)

leczą się radykalnie przez użycie Pigulek i

Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia.

We Lwowie w aptekach PP. Miko-
lascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krako-
wie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka

Schutz-Marko.

Kapsułki z olejku różanno-santalowego

aptekarza Latra z Würzburga

leczy cierpienia pęcherza mocz-
wego bez wstrzykiwania

w kilku dniach.

Prawdziwe z marką „Róża“

Flakon zł. 2. 811

Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu

C. Brady w Kromturyżu.

We Lwowie: apteka Jana Wiewiórskiego.

Dla amatorów fotografii

wszelkie przybory

jako to:

papier

albuminowy,

celuidynowy,

ciecze, szkła,

chemikalia

i t. d.

mają na składzie

po najtańszych

cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Lewantyny, krepony i zefiry
na letnie suknie damskie, **płótno**
szare na prochowniki i pokrowce, **Ma-**
terye niciane i wełniane na
letnie ubrania męskie, **dreiszkli**
liberyjne, na materace i stopy, **mate-**
rye na chorągwie, **łożka żelazne**
dziecinne ze siatką, **wkładki** druciane

poleca najtaniej magazyn

J. Drexlera i Synów

Lwów, pl. Kapitulny 1. 2.

Cenniki i próbki na żądanie 634



C. k. dostawca dworów
patent i przywilej



„EXSICCATOR“

5 medali, 2 dyplomy i herb.

Usuwa wilgoć, niszczy radykalnie
grzybek drzewny itp.

Brozury ilustr. niezbędne dla
każdego wysyłam franko.

Agentów poszukuję.

Adres dla pism i telegramów:

„EXSICCATOR“ Wien.

w Krakowie

nie posiadam filii.

487

MASĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodki, przy-
szcze, czerwonocel, krosty, węgry,
wypłk, liszaje, hemoroidy, swę-
dzenie chroniczne, lupież i wyrzu-
ty na częściach ciała porostych
włosami i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i sku-
tecznie działa na porost włosów.

Stoik 2¹/₂ franków we Francji, w

Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewi-
órskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w apte-
kach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego
i Heliera. 547

Dr. Adam Majewski

zwinawszy swój zakład wodo-
leczniczy na Kiselece otworzył

Pensyonat

we własnym budynku

przy placu św. Zofii na-
przeciw wehodu do par-
ku Kilińskiego i wstępu

na wystawę krajową.

Własne łazienki dla procedur
hydropatycznych. 691

Konkurs.

804

Komitet zjednoczonych fundacji Marka Bern-
steina ku wspieraniu i kształceniu izraelskich ro-
dziców i ich dzieci, rozpisuje niniejszym konkursem dla uczniów
izraelskich, mających chęć zapisania się w roku
szkolnym 18/45 do c. k. państwowej szkoły prze-
mysłowej we Lwowie, na dwa stypendya po 120 zł
rocznie, a względnie dla tych uczniów, których ro-
dzice lub opiekunowie mieszkają stale po za obrę-
bem miasta Lwowa po 150 zł. rocznie.

Ubiegający się o takie stypendyum muszą się

wykazać:

a) świadectwem ubóstwa,

b) świadectwem metrykalnym ukończonego 14

a nieukończonego 17 roku życia,

c) świadectwem ukończonej z dobrym postę-
pem czteroklasowej szkoły pospolitej,

d) ci uczniowie, których rodzice lub opieku-
nowie mieszkają stale po za obręb miasta Lwowa,
mają ponadto wykazać się świadectwem lekarskim,
iż są fizycznie zdrowi i do rzemiosła uzdolnieni.

Stypendyum pobierane będzie w miesięcznych

ratach aż do ukończenia szkoły przemysłowej. Sty-
pendysta traci jednak prawo pobierania stypendyum,
skoro któregokolwiek roku nauki nie ukończy z do-
brym postępowaniem.

Dotyczące podania mają być wniesione naj-
później po dzień 10 lipca b. r. do komitetu zjed-
noczonych fundacji Marka Bernsteina na ręce przewo-
dniczącego o tegoż komitetu, rabina dr. Jecheskela
Caro we Lwowie.

Lwów, dnia 20 czerwca 1894.

Komitet zjedn. fundacji M. Bernsteina dla izraelic-
kich rzemieślników we Lwowie.



PRAWDZIWIY KONIAK MATIGNON

pochodzi z przedystylowania wina czystego z winogron zbieranych
w okolicach miasta Cognac. To właśnie stanowi jego smak i wy-
szosć, albowiem wódki wyrabiane z win pochodzących z jakiegokol-
wiek innej okolicy nie posiadają nigdy ani tego delikatnego smaku,
ani zapachu, który stanowi właśnie zaletę wódek i winogron z pro-
wincyi zwanej Cognac we Francyi.

Prawdziwy Cognac Aleksandra Matignon & Comp.
w Cognac. 703

WE LWOWIE dostać można u pp. Hausera i Bienieckiego.
W KRAKOWIE w handlu p. A. Hawelki i w głównych handlach
win i likierów.

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy

Zuckmantel Szląsk austriacki

Hydroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwu-
komórkowe, kuracja dyetetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne.
Nowozbudowany wspaniałe urządony dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnem. —
Ceny mierne. — Prospekty darmo i oplatnie. — Właściciel i kierownik-lekarsz dr.
Ludwik Schweinburg długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben.
460

Na nalewki

spirytus najczystszy bezwonny

BONGOUT 97% T.

poleca

c. k. uprz. rafinerya spirytusu

J. A. BACZEWSKIEGO

c. k. nadwornego dostawcy we Lwowie.

Pocztą 5-kilowe posyłki p. jomości 5 liter.

Powszechna Wystawa krajowa.

Bloki i karty wstępu pojedyncze

po cenie blokowej,

Katalogi, Przewodniki,

Losy po 1 zł.

Wszystkie pisma europejskie,

Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

ulica Karola Ludwika 1. 9,

Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po
kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca:

4¹/₂ pre. listy hipoteczne

5 pre. listy hipoteczne premiovane

5 pre. listy hipoteczne bez premii

4 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego

4¹/₂ pre. listy Banku krajowego

4¹/₂ pre. pożyczkę krajową galicyjską

4 pre. pożyczkę kraj. galic. koronową,

4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską

5 pre. pożyczkę propinacyjną buko-liska

4¹/₂ pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej

4¹/₂ pre. pożyczkę propinacyjną węgierską

4 pre. węgierskie Obligacye indemnizacyjne.

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku hip-
otecznego zawsze kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wy-
losowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony
za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem
rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy
kuponowych, za wrotem kosztów, które sam ponosi. (29)